

Wtorek, 23 stycznia 1968 r.
Rok XXIII Nr 19 (6564)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wiceminister spraw zagranicznych WRL gości w Polsce

22 bm. przybył do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Karoly Erdelyi. Podczas pobytu w Polsce wiceminister Erdelyi dokona wymiany poglądów z wiceministrem spraw zagranicznych PRL Marianem Naszkowskim.

Ambasador USA u A. Kosygina

Aleksej Kosygin, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, przyjął w poniedziałek na Kremlu ambasadora USA L. Thompsona na jego prośbę - podano oficjalnie w Moskwie.

Wypowiedź prezesa Narodowego Banku Polskiego S. Majewskiego

Wszelkie pogłoski o wymianie pieniędzy są bezpodstawne

W związku z powstającymi i rozsiewanymi od czasu do czasu, a w szczególności w ostatnim okresie, pogłoskami na temat rzekomej wymiany pieniędzy, przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się do prezesa Narodowego Banku Polskiego Stanisława Majewskiego z prośbą o udzielenie wyjaśnień i otrzymał następującą wypowiedź:

Pragnę stanowczo stwierdzić, że wszelkie pogłoski o wymianie pieniędzy są całkowicie bezpodstawne. Nie ma żadnych przesłanek ekonomicznych ani społecznych, ani jakichkolwiek innych do przeprowadzenia wymiany pieniędzy. Na odwrót, rząd stale i niezmiennie zainteresowany jest wzmacnianiem zaufania do pieniądza zarówno posiadane go przez ludność w postaci gotówki, jak i w postaci wkładów oszczędnościowych, dających obywatelom dodatkowe korzyści wynikające z oprocentowania. Realizując konsekwentnie politykę umacniania zaufania do pieniądza, rząd przywiązuje wielką wagę do zapewnienia ogólnej równowagi pieniężno-rynkowej. Wyrazem tej polityki jest wzmożenie wysiłków w kierunku wzrostu produkcji towarów rynkowych i poprawy jej struktury, jak też przyrost zapasów, w tym również o Polsce.

E. Kaźmierczak przewodniczącym Komitetu Akcji „Stop! Dziecko na drodze!”

Wczoraj powstał w Łodzi Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze!”. Honorowym przewodniczącym komitetu został przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi - E. Kaźmierczak. Zadaniem komitetu jest koordynacja działalności w zakresie maksymalnej ochrony dzieci przed groźbami im wypadkami drogowymi. Łódź przystępuje jednocześnie w br. do współzawodnictwa z innymi miastami Polski, którego celem jest bezpieczeństwo, zdrowie,

Za wzorowe wykonywanie obowiązków

Odznaczenia im. J. Krasickiego dla czwórki żołnierzy

W Zarządzie Głównym ZMS odbyła się uroczystość dekoracji srebrnymi odznaczeniami im. Janka Krasickiego - ppor. Wiesława Urbnika, kpr. Jana Nowińskiego, st. szer. Jana Frontczaka i st. szer. Janusza Waszaka którzy 4 bm. zatrzymali dwóch pracowników wojskowych

Wizyta H. Wilsona w Moskwie

- ★ Powitanie na lotnisku
- ★ Przyjęcie na cześć gościa
- ★ Rozpoczęcie rozmów

Na zdjęciu: powitanie na lotnisku



Na zaproszenie rządu radzieckiego do Moskwy przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson. Jest to już 17 z kolei przyjazd Wilsona do stolicy Związku Radzieckiego.

Na lotnisku wnurowskim udekorowanym flagami państwowymi obu państw, Harolda Wilsona powitał Aleksiej Kosygin, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, jego zastępcy Dmitrij Polański i Władimir Kirillin, minister spraw zagranicznych A. Gro-

ciowych, dających obywatelom dodatkowe korzyści wynikające z oprocentowania. Realizując konsekwentnie politykę umacniania zaufania do pieniądza, rząd przywiązuje wielką wagę do zapewnienia ogólnej równowagi pieniężno-rynkowej. Wyrazem tej polityki jest wzmożenie wysiłków w kierunku wzrostu produkcji towarów rynkowych i poprawy jej struktury, jak też przyrost zapasów, w tym również o Polsce.

Współzawodnictwo Łodzi z innymi miastami trwać będzie przez cały 1968 r. (s)

E. Kaźmierczak przewodniczącym Komitetu Akcji „Stop! Dziecko na drodze!”

Wczoraj powstał w Łodzi Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze!”. Honorowym przewodniczącym komitetu został przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi - E. Kaźmierczak. Zadaniem komitetu jest koordynacja działalności w zakresie maksymalnej ochrony dzieci przed groźbami im wypadkami drogowymi. Łódź przystępuje jednocześnie w br. do współzawodnictwa z innymi miastami Polski, którego celem jest bezpieczeństwo, zdrowie,

Za wzorowe wykonywanie obowiązków

Odznaczenia im. J. Krasickiego dla czwórki żołnierzy

W Zarządzie Głównym ZMS odbyła się uroczystość dekoracji srebrnymi odznaczeniami im. Janka Krasickiego - ppor. Wiesława Urbnika, kpr. Jana Nowińskiego, st. szer. Jana Frontczaka i st. szer. Janusza Waszaka którzy 4 bm. zatrzymali dwóch pracowników wojskowych

W. Gomułka przyjął J. Ptasńskiego

22 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Związku Radzieckim - Jana Ptasńskiego.

M. Theodorakis zostanie zwolniony z więzienia za kaucją

Bojownik o wolność Grecji, znany kompozytor Mikis Theodorakis stanął w poniedziałek po raz pierwszy od aresztowania w sierpniu ub. roku przed sądem w Atenach. Sąd apelacyjny rozpatrywał jego wniosek o rewizję trzech wyroków wydanych na niego zaozacznie po dojściu do władz junty wojskowej. Sąd apelacyjny uchwalił Theodorakisa z jednego zarzutu i obniżył 2 inne wyroki, przyznając mu prawo zwolnienia za kaucją.

Formalnie decyzja sądu umożliwiła Theodorakisiowi odzyskanie wolności.

Po zakończeniu rozprawy oficerowie policji odwieźli Theodorakisa do więzienia Awerof.

Szeroko zakrojona ofensywa sił patriotycznych w Wietnamie pld.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że siły patriotyczne w Wietnamie południowym przystąpiły do zakrojonej na szeroką skalę ofensywy w okęgach leżących na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Armia amerykańska przystąpiła do masowej ewakuacji ludności cywilnej m. in. z amerykańskich baz i obozów w Khe Sanh, Gio Linh, Camp Carroll i Con Thien. Pod naciskiem sił powstańczych wojskowi amerykańscy i sajoncy, broniący bazy w Khe Sanh opuścili ją w poniedziałek.

Amerykańskie samoloty nieustannie bombardują DRW w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Amerykański rzeźnik wojskowy w Sajgonie

Dziś plenarne posiedzenie Sejmu

DZIS O GODZ. 10 ROZPOCZYNA SIĘ 18 POSIEDZENIE SEJMU W BIEŻĄCEJ KADENCJI. PORZĄDEK DZIENNY OBRAD OBEJMUJE:

1. Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowych projektach ustaw: o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin; funduszu emerytalnym; świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy.
2. Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowych projektach ustaw: o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin; zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin; zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.
3. Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie nie uzasadnionej absencji w pracy.
4. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowych projektach ustaw: o scalaniu

wymianie gruntów; przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych; rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa.

Sytuacja powodziowa nie budzi obaw

W poniedziałek po południu poinformowano przedstawiciela PAP w Głównym Komitecie Przeliczeniowym, że sytuacja na Wiśle i Odrze nie budzi obaw. Lody spływają spokojnie.

TPP-R i IPR-P podpisały plan współpracy

W siedzibie ZG TPP-R w Warszawie podpisano 22 bm. plan współpracy Towarzystwa Przyjaźni Poisko-Radzieckiej i Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej na rok 1968. Plan podpisali: przewodniczący ZG TPP-R, marszałek Sejmu - Czesław Wycech i przewodniczący IPR-P przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR - Iwaa Spiridonow.

Plan przewiduje dalsze współdziałanie TPP-R i IPR-P w propagowaniu idei przyjaźni obu krajów, popularyzacji założeń polityki KPZR i PZPR oraz osiągnięć obu krajów w budownictwie komunizmu i socjalizmu.

Proces kairski rozpoczęty

W poniedziałek, 22 bm. rozpoczął się w Kairze proces pięćdziesięciu czterech osób, którym zarzuca się udział w spisku antycywilnym po czterowej wojnie. Sprawę rozpatruje specjalny trybunał rewolucyjny, utworzony 28 listopada ub. roku. Posiedzenia trybunału są w zasadzie publiczne, o ile tylko - jak podkreśla Agencja Pra-

sowa MEN - pozwolą na to względy bezpieczeństwa narodowego. Proces 54 ma potrwać około pięciu tygodni. Wśród oskarżonych w obecnym procesie znajdują się byli ministrowie: obrony Szams Badran i spraw wewnętrznych Abbas Radwan, jak również, w charakterze jednego z uczestników zeszłorocznego spisku antyrządowego, były szef wywiadu Salah Mohammed Nasr.

Radziecko-angielski komitet konsultacyjny

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR i ambasada W. Brytanii w Moskwie wymieniły oficjalnie noty dotyczące porozumienia o utworzeniu radziecko-angielskiego komitetu konsultacyjnego ds. rozwoju dwustronnych stosunków.

Porozumienie w sprawie utworzenia takiego komitetu osiągnięto w czasie wizyty przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina w W. Brytanii w lutym 1967 r.

Komitet, w skład którego wejdą wybitne osobistości ze świata kultury i nauki oraz znani działacze sportowi, będzie badał możliwości rozszerzenia stosunków radziecko-angielskich w różnych dziedzinach i przedstawiał odpowiednie wnioski do rozpatrzenia przez obie strony.

Wartość 50 mln dolarów Kontrakt „Pirelli” — ZSRR

Włoska firma „Pirelli” zawarła z ZSRR umowę na dostarczenie planów i wyposażenia technicznego dla fabryki, które produkować będą akcesoria samochodowe z gumy dla radzieckich samochodów produkowanych na licencji „Flata”. Kontrakt opiewa na wartość 50 mln dolarów.

Fabryka samochodów budowana na podstawie licencji „Flata” produkować będzie rocznie 600 tys. samochodów. Jej uruchomienie przewidziane jest na rok 1969 lub 1970.

Dziś 6 stron

Proces przeciwko szpiegowi amerykańskiemu, b. pracownikowi Centrali Handlu Zagranicznego „Metal-Export” inż. Jerzemu Strawie należy już do przeszłości.

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał oskarżonego na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa. Tak był epilog sprawy, która przez szereg gwałtownych dni przykuwała uwagę opinii publicznej. Sądząc jednak, że w wielu względach, wśród których na czoło wysuwa się fakt, iż Strawa nie był i nie jest jedynym chciwym czy naiwnym, który działał lub działa na szkodę własnego kraju, warto powrócić myślami na salę rozpraw Trybunału Wojskowego, będącej miejscem spotkania sprawiedliwości ze zbrodnią. Sądząc, że warto również, może z konieczności bardzo pobieżnie, przyjrzeć się mechanizmowi działania wywiadu amerykańskiego i cełom, dla których zbiera on informacje o innych państwach, w tym również o Polsce.

W momencie, gdy po opuszczeniu swojego „Volkswagena”, w jeden z ostatnich dni marca

do woli. Zmieniał się wtedy nie do poznania. Czynnikiem również - uwiecznionym sukcesem wysiłki, aby wytwo-

Przerwana melodia z dzieł Nawarony

PORTRET SZPIEGA

1967 r. Jerzy Strawa został zatrzymany przez pracowników służby bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, posiadającego na sobie - jeżeli jeszcze na niego przenośnią - skórę zadufanego w swe sily i możliwości doświadczanego wilka, kroczonego pewnie po ścieżkach szpiegostwa. Ten niemłody już, wycworny mężczyzna, cieszący się od lat opinią dobrego fachowca, któremu powierzono szereg odpowiedzialnych funkcji w instytucjach handlu zagranicznego, całą swoją powierzoną mu funkcję wyprzedzającą mógł wzbudzić zaufanie i szacunek. Istotnym w tej opinii był m. in. fakt, że Strawa starał się „nie rzucać w oczy”, rzadko przebywał w lokalach, prowadził domowy tryb życia. Wyjeżdżając natomiast za granicę nadrabiał te „zalety” hulając

z koleżeńskości i zawodowej przyjaźni. Jakiemu celowi te wysiłki służyły - wykazało śledztwo i przewód sądowy. Poważny i „koleżeński” inż. Strawa realizował po prostu zalecenia swoich amerykańskich mocodawców polegające m. in. na zbieraniu informacji danych biograficznych, a niekiedy nawet zdjęć współpracowników i przyjaciół. Pewne światło na jego pełną oddania działalność szpiegowską rzuca przy tym fakt, iż - pod pozorem skromności - rezygnował z objęcia proponowanych mu wyższych funkcji, jeśli ich pełnienie wiązało się z ryzykiem przerwania bądź zmniejszenia osobistych kontaktów z agentami amerykańskimi na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej.

W owym marcowym dniu usiłował sobie zapewne wmówić, że zaszkło jakieś nieporozumienie, które szybko się wyjaśni. Posiadał przecież w kieszeni paszport i bilet lotniczy do NRF, dokąd już za dwa dni miał się znowu udać. Nie od razu też przyznał się do postawionych mu zarzutów. Skoro jednak mirażem okazały się amerykańskie zapewnienia, skoro beznadziejnie było zaprzeczanie prawdziwej zawartej w dowodach rzeczowych, musiał nadejść czas skruchy. Jerzy Strawa zaczął mówić o swoim szpiegowskim rzemiośle.

c. d. n.
LESZEK SROKA

DEPESE z ostatniej chwili

● Minister obrony W. Brytanii, Denis Healey, odwiedził Bonn i przeprowadził ponowne rozmowy z zachodniemieckim ministrem obrony Gerhardem Schroederem.

● Stany Zjednoczone po nie dawnej wizycie specjalnego wysłannika prezydenta USA, Bowlesa w Hoiu Penh, podczas której zapewniał, że Stany Zjednoczone będą respektowały granice Kambodży po raz pierwszy przystąpiły do ich wojska wtargnęły na terytorium Kambodży.

● W poniedziałek odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa ZG ZMS z przewodniczącym CRZZ Ignacym Łoga-Sowińskim oraz członkami prezydium CRZZ.

● W najbliższy poniedziałek, 28 stycznia br. bułgarska delegacja partyjno-rządowa z Todorem Żiwkowem na czele rozpocznie — zapowiedzianą już oficjalnie — wizytę na Kubie.

● Jak podaje Bliskowschodnia Agencja Prasowa (MEN), rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZRA oświadczył, że prace nad odblokowaniem 15 zagranicznych statków uwięzionych na Kanale Sueskim od chwili czerwcowej agresji Izraela, rozpocząć się mają w najbliższą sobotę.

● Cały pododdział patriotycznie nastawionych żołnierzy armii sajskiej stacjonującej w bazie Phu Huu w prowincji południowowietnamskiej Soc Trang zbuntował się 2 stycznia przeciwko dowództwu sajskiemu i przeszedł na stronę sił powstańczych.

● Zapowiedziane wycofanie się W. Brytanii z Zatoki Perskiej oraz inicjatywy Arabii

Saudijskiej i Iranu w sprawie wypełnienia powstającej w ten sposób „próżni” budzą niepokój w świecie arabskim. Wzmógł się on zwłaszcza na wiadomości o tajnych i jawnych poczynaniach tych dwóch państw w kierunku stworzenia tam nowego systemu w postaci tzw. „paktu obronnego” krajów nad Zatoką Perską.

● W wyniku przeprowadzonych rozmów podpisany został wczoraj w Belgradzie między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii protokół handlowy na 1968 rok.

Transakcja wiązana

Za głosy wyborcze Żydów amerykańskich Johnson dostarczy Izraelowi 50 myśliwców

Brytyjskie czasopismo niedzielne „Sunday Telegraph” zamieściło doniesienie swego korespondenta z Waszyngtonu, który w związku z ostatnimi rozmowami izraelskiego premiera Eshkoola w Waszyngtonie pisze:

— Prezydent Johnson prosił premiera Eshkoola o zapewnienie poparcia jego kandydatury w wyborach prezydenckich przez przywódców żydowskich w USA. Jak utrzymują izraelskie źródła w Waszyngtonie, Johnson przyrzekł w zamian dostarczyć Izraelowi 50 odrzutowców myśliwskich typu „Phantom”. Prezydent Johnson wywierał także nacisk na Eshkoola, aby ten publicznie poparł jego politykę wietnamską.

Wszelkie pogłoski o wymianie pieniędzy są bezpodstawne

(B) Dokończenie ze str. 1

sów towarów w handlu. Temu celowi służą także podejmowane decyzje, mające na celu wzmocnienie dyscypliny zatrudnienia i funduszu płac.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że niezależnie od tego, jakie decyzje podejmuje rząd dla rozwiązywania takich, czy innych, odcimkowych trudności na rynku i poprawy równowagi rynkowej — trzeba z góry i stanowczo odrzucić wszelką myśl o wymianie pieniędzy, jako środka regulowania siły nabywczej ludności.

Przeciwnie, chodzi nam bowiem o to, aby decyzjom usprawniającym naszą gospodarkę towarzyszył stały wzrost zaufania do pieniądza i poczucie stabilizacji naszej waluty. Jest to przecież bardzo istotny warunek skutecznego działania zasady materialnego zainteresowania wzrostem produkcji i wydajności pracy zarówno w gospodarce socjalistycznej, jak i w gospodarce chłopskiej.

Niektórzy, dając niepotrzebnie postuch plotkom i pogłoskom, powołują się na precedens wymiany przeprowadzonej w 1950 r., czyli 18 lat temu. Zapominają oni, że sytuacja ekonomiczna kraju i warunki społeczne były wówczas — w okresie powojennym — całkowicie odmienne niż dzisiaj. Wówczas zachodziła ekonomiczna i społeczna konieczność jednorazowego wycofania pieniądza, wprowadzanego — trzeba pamiętać — jeszcze przed zakończeniem wojny w kraju zniszczonym, wymagają-

cym koncentracji wysiłku w budowie podstaw uprzemysłowienia, w kraju o nieuregulowanych stosunkach ekonomicznych i bez dostatecznej produkcji towarów przemysłowych na rynek.

Chciałbym dodać, że wówczas w tym powojennym okresie operacje takie były dokonane także w wielu innych krajach i to nie tylko socjalistycznych. Trzeba jednak stale pamiętać, że ówczesna sytuacja jest nieporównywalna.

Od tamtych czasów nasza gospodarka dokonała ogromnego rozwoju. Obecnie pieniądz nasz oparty jest na poważnym potencjale ekonomicznym i na stale wzrastającym poziomie produkcji przemysłowej i rolnej, co umożliwiło w ciągu minionych lat wielokrotne zwiększenie zaopatrzenia rynku. Podstawowym celem naszych dążeń jest, by ta baza, na której opiera się siła i zaufanie do naszego pieniądza stale i jak najwydatniej się rozwijała.

Wydałoby się, że to co powiedziałem jest oczywiste. Jeśli jednak chętnie udzielał tych wyjaśnień, to dlatego, aby uszczegółowić część naszego społeczeństwa przed nieuzasadnioną i niepotrzebną nerwowością i podejmowaniem pochopnych decyzji, m. in. wyrażających się w dokonywaniu jawnych operacji w kasach oszczędnościowych.

Chcę więc swą wypowiedź zakończyć stwierdzeniem, że każdy ze spokojem może gromadzić swe oszczędności, zarówno w gotówce, jak i w kasach oszczędnościowych oraz dysponować tymi środkami bez żadnych ograniczeń — stosownie do swoich możliwości i potrzeb.

Final konkursu poezji patriotycznej

Jury pod przewodnictwem M. Piechala ogłosiło wczoraj wyniki Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Patriotycznej zorganizowanego przez Grupę „Wiadukt”. Koresp. Klubu Młodych Pisarzy przy ZW ZMW i RO ZSP w Łodzi, pod patronatem przewodniczącego Preza. RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka i GZP Wojska Polskiego.

I nagrodę otrzymał Zbigniew Barczak z Wrocławia (wiersz „Tu”). Równorzędna nagroda specjalna MON przyznano Teresie Gabrysiewicz z Tomaszowa Mazowieckiego („Teatr z tęczą”).

II nagrodę przyznano Rafałowi Orlewskiemu z Kolumny koło Łodzi (wiersze „Sonety żołnierskie” i „Pol-

ska”). Dwie równorzędne nagrody trzecie przypadły w udziale Zenonowi Dumajewskowi z Pabianic i Andrzejowi Jastrzębowskiemu z Warszawy. Wyróżnienia otrzymali: Czesław Kuriata (Koszalin), Wanda Hanzlik (Podlesie), Władysław Huzik (Łódź).

Uroczystość zakończenia konkursu odbyła się w Teatrze Nowym. Przybyli na nią m. in. wiceprzewodnicząca Preza. RN m. Łodzi B. Wasowicz i zastępca szefa GZP WP gen. bryg. Z. Szydłowski. Podczas spotkania z uczestnikami konkursu prof. dr J. Kossak wygłosił prelekcję o poezji patriotycznej. W części artystycznej wystąpili studenci PWSTiF oraz PWSM. (kat)

Afera Profumo

Wydanie portugalskie

Trzech ministrów reżimu portugalskiego uczestniczyło w оргietkach nazywanych „wieczorami klubowymi”. Towarzystwo im bankierzy i przemysłowcy.

Korespondent tygodnika „Stern” udało się dotrzeć do kulis tego skandalu. Ujawnili oni nazwiska owych ministrów, zaangażowanych w portugalskiej „dolce vita”. Mikserem оргietek był minister gospodarki, de Oliveira, lat 46, a towarzyszyli mu minister marynarki, Mendonca Dias, lat 59 i minister spraw wewnętrznych, dos Santos, lat 59.

W każdym innym państwie odkrycie takiego skandalu spowodowałoby upadek gabinetu; wspomniany chociażby słynną przed kilku laty sprawę Profumo, który musiał po dać się do dymisji. W Lizbonie o odkrytym skandalu nie wolno pisać słowem.

Wszystkie szczegóły skandalu, które policja zebrała w toku śledztwa, spisane w wielu tomach, leżą w kasie pancerniczej dyktatora Portugalii, Salazara. Wios nie spadł z głośnym ministrem zaangażowanym w aferę, do dymisji podał się natomiast... minister sprawiedliwości, prof. Joao de Matos Antunes Varela, który nie chciał się pogodzić z tuszowaniem tego skandalu, a w wyniku tego znalazł się sędzią Mario Soares, który przygotował akt oskarżenia przeciw ministrowi i bankierom za deprawowanie nieletnich dziewcząt.

Siedziwo wzbogaciło się o szczegóły, gdy policja zatrzymała za prostytutkę 36-letnią Isuarę Dias. Ta w czasie przesłuchania zaczęła wyzywać na niesprawiedliwość: „Zamyka się mnie, bo nie pochodzę ze sier. Tamtych wszystko wolno, tym młodym amatorkom z bogatych rodzin. No, ale ich facetami są ministrowie”. Isuara widziała wszystko, gdyż na schadzkiach ministrów usiłowała: „Przynosiłam zawsze piwo i brandy, kiedy uczęszczała”.

Pierwszym zatrzymanym po przesłuchaniu był bankier i dyrektor jednej z gazet, Manuel Spirito Santo. Przesłuchano go dwie doby. Kiedy wyszedł — do policji zaczęły przychodzić już z własnej woli różne osobistości ze świata arystokratycznego i politycznego. Wszyscy — z ofertami wielkich sum za milczenie policji. „Stern” przytacza próbki rozmów, w których proponowano „Pide” setki tysięcy escudos (po kilkadziesiąt tysięcy dolarów) „na odbudowę kościoła naszej kochanej Matki Boskiej z Fatimy”. Dyrektora policji początkowo oburzali te propozycje, ale w końcu zmienił: „800 tys. escudos? To oczywiście wielkoduszy prezent. W imieniu wszystkich prawomyślnych Portugalczyków — dzięki ja, senator. Pięćdziesiąt Fatimy będą pana błogosławić w swych modłach”.

Z. L. („Trybuna Ludu”)

Według ostatnich informacji przebywający w szpitalu w Kapsztadzie, Philipp Blaberg czuje się bardzo dobrze.

Śmierć M. Kasperaka nie powstrzyma lekarzy przed dalszymi operacjami serca

Mimo, iż nie zdołano utrzymać przy życiu człowieka z cudzym sercem Mike Kasperaka, chirurg kalifornijski Norman Shumway uważa, że nie powstrzyma to dalszych transplantacji serca w Stanach Zjednoczonych. W niedzielę na konferencji prasowej uczony ten stwierdził, że w przypadku Kasperaka nie stwierdzono żadnych objawów odrzucenia serca przez organizm.

Według ostatnich informacji przebywający w szpitalu w Kapsztadzie, Philipp Blaberg czuje się bardzo dobrze.

Kara więzienia za działalność na szkodę państwa polskiego

Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał na 6 i pół roku więzienia mieszkańca Oliwy dr Tadeusza Gościmierza Gerasa, adiunkta Katedry Psychologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Oskarżony on był

o działalność na szkodę państwa polskiego.

Dr Tadeusz Gościmierz Geras przebywając latem 1965 r. w Paryżu wszedł w kontakt z emigranckim czeskim, byłym obszarnikiem i oficerem Legii Cudzoziemskiej. Za jego namową T. G. Geras podpisał deklarację programową obecnej organizacji, występującej pod nazwą Zjednoczona Wschodnio-Europejska Rada. Organizacja ta skupia m. in. przedstawicieli kół rewizjonistycznych i ziemiokwestw działających na terenie NRF. Prowadzi wrogą propagandę skierowaną przeciwko krajom socjalistycznym.

T. G. Geras ustalił sposób porozumiewania się z przedstawicielami obecnej organizacji przy użyciu uzgodnionego hasła. Ponadto T. G. Geras oskarżony był o gromadzenie i przechowywanie książek, broszur, czasopism i fotokopii dokumentów, zawierających fałszywe wiadomości o Polsce Ludowej, mające wywrzącić szkodę interesom państwa polskiego.

Wymierzając wyrok sąd podkreślił szkodliwą społecznie działalność oskarżonego i wziął pod uwagę jego poziom umysłowy i wykazanie zdobyte w Polsce Ludowej. Działalność oskarżonego, jako pedagoga i wychowawcy młodzieży, mogła być szczególnie szkodliwa.

H. Wilson w Moskwie

(A) Dokończenie ze str. 1

myko i inne oficjalne osobistości.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, wydał w poniedziałek wieczorem przyjęcie na cześć premiera Wielkiej Brytanii, Harolda Wilsona.

W czasie przyjęcia Kosygin i Wilson wygłosili toasty.

Po oficjalnej wizycie Harolda Wilsona u Aleksieja Kosygina, rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-angielskie.

W czasie rozmów, które przebiegały w przyjaznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na niektóre aktualne problemy międzynarodowe.

Wszyscy Polacy dojechali do Monte Carlo

153 samochody spośród 200, które w piątek wieczorem wyjechały do XXXVII Rajdu Monte Carlo, przybyły na metę pierwszego etapu. Zawodnicy w ciągu 60 godzin jazdy non stop pokonali ponad 3 tys. km. Ostatnie kilometry przed Monaco okazały się najtrudniejsze, bowiem zarówno kierowcy jak i ich maszyny zaczęły odczuwać

skutki męczącej jazdy. Wśród przybyłych na metę znajdują się wszyscy Polacy. Według nieoficjalnych doniesień jedynie załoga Markowski — Mrówczyński ma opóźnienia. We wtorek o godzinie 7.30 rozpoczął się drugi etap, jazda okrężna na trasie Monaco — Vals-les-Bains — Monaco, długości 1491 km.

Red. MARIANOWI BANBURZE, wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składa

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

Kronika wypadków

● Przy zbiegu ulic Felszyńskiego i Al. Politechniki miał miejsce wypadek samochodowy, w którym obrażeń ciała doznało 1,5-letnie dziecko — Beata G. (Felszyńskiego). W stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

● Szczepan B., lat 22 (Zeromskiego) zszedł z chodnika pod jadący samochód osobowy, doznając ogólnych potłuczeń. Rannego do szpitala zabrano pogotowiem.

● Na Rzgowskiej, przy Koncertowej potrącony został przez samochód 71-letni Józef S. (Kopcińskiego). Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

● Na ul. Jaracza pod samochód wpadła Wacława B. (Lipowa). Kobiętę przewieziono z ogólnymi obrażeniami do szpitala. (kt)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Jak trenują kolarze przed Wyciągiem Pokoju w Zakopanem

List trenera M. Ulika

Od dłuższego czasu przebywają w Zakopanem kandydaci do drużyny narodowej Wyciągu Pokoju.

Na pisze do nas M. Ulik — na zgrupowaniu znajduje się 12 następujących kolarzy: Bław-

dzin, Czechowski, Demel, Forma, Hanusik, Jasiński, Kegel, Magiera, Mikołajczyk, Kowalczyk, Polewiak, Stachura.

Obóz w Zakopanem trwać będzie do 29 bm. Plan przewiduje, że kolarze na szosach Zakopanego powinni przejechać 640 km — w tym są też tak zwane zabawy rowerowe w terenie. Nie zapomniano również o nartach. Kolarze przejechać mają w sumie 130 km.

Trener Ulik pisze, że zawodnicy korzystają z siłowni — to znaczy, że podnoszą w sali gimnastycznej hotelu sportowego „Imperial” ciężary. Każdy powinien mieć na swoim koncie do 52 ton pośmiesznych sztang. Dużym powodzeniem cieszą się gry i zabawy sportowe.

Nad stanem zdrowia wszystkich kolarzy czuwa — lekarz sportowy i masażysta. Pod koniec zgrupowania odbędą się sprawdziany kondycyjny.

Pogoda w Zakopanem była jak dotychczas „w kratkę”. Od kilku dni jest dużo śniegu i mroź. Wszyscy, z wyjątkiem Kowalczyka, który był w stanie podgorączkowym (obecnie niebezpiecznym grypy minęło) czują się bardzo dobrze i są w wspaniałych humorach.

„Imperial” jest zaopatrzony w stoły tenisowe, aparaty filmowe i telewizyjne, a ponadto można grać w bilard. Najlepiej jeździ na nartach Forma. Kolarze złamali już 3 narty. Razem z kolarzami w Zakopanem przebywają cięgarowcy na czele z Baszanowskim. Są również łyżwiarze, a od kilku dni w Pieciu Stawach przebywają lekkoatleci.

Jaki jest dalszy plan naszych kolarzy?

Jak informuje nas trener H. Łasak — od 6 do 18 lutego zawodnicy przebywać będą w Dolnym Śląsku w Ślawie Śląskiej. Od 29.II do 28.III kolarze trenować będą w Bułgarii. Trening połączoney będzie z wyci-

Nerwy

Wczorajsza prasa podała szczegóły występu hokeistów ŁKS w Murckach i Krakowie. Opisywały się od oceny postawy na szosach hokeistów, donosiły o nie sportowym zachowaniu się Stoieckiego i Kosyła. Nie chcemy tutaj zajmować stanowiska, sprawę tę wyjaśni na czwartkowym posiedzeniu WGD PZHL — instytucja do tego powołana. Ciekawi jednak oceny naczelnego wudza poprosiliśmy trenera hokeistów ŁKS p. Ryszarda Filipiaka o obiektywną ocenę owych wydarzeń.

— Mecz w Murckach sędziował para z Krakowa. Wiedzieli oni o tym, że następny mecz gry w Krakowie. Stoiecki zwrócił uwagę sędziemu na faul dokonany na Białynickim i za to dostał karę 10 min.

Spotkanie w Krakowie już od pierwszych minut przebiegało w barzo nerwowej atmosferze, zresztą krakowskie lodowisko znane jest z tego. Na dobitkę sędziowie popieliali masę błędów, co również zaostriżyło sytuację. Rzeczywiście Kosyl udzielił kijem w nogę sędziemu, za co go zresztą przeprosił. Po tym zdarzeniu Kosyl otrzymał karę meczu, a nam przysługiwał regulaminowo czas na omówienie taktyki dalszej gry, co niestety tłumaczono jako protest naszej drużyny przeciw decyzji sędziemu — kończy R. Filipiak.

My z naszej strony życzylibyśmy sobie, by łódzcy hokeiści powstrzymywali swe nerwy na wodzy, gdyż może ich to za dużo kosztować.

* * *

Kosyl, Stoiecki i Białynicki powołani zostali do reprezentacji Polski na dwa spotkania z drugą reprezentacją CSRS (najbliższa środa i czwartek w Nowym Targu). Niestety, z powodu kontuzji, w meczach tych nie weźmie udziału Białynicki. (m)

Dziś plenum LKKFIT

Dziś o godz. 16.30 w sali Pałacu Sportowego odbędzie się plenum LKKFIT.

Ważną sprawą będzie ocena oceny kultury fizycznej i turystyki na terenie Łodzi w 1967 r. oraz kierunki działania w roku 1968.

Przed meczem z koszykarkami Sparty z Praги (Wypowiedź trenera J. Żylińskiego)

Z niepokojem oczekujemy kolejnego meczu o Puchar Europy w koszykówce kobiet, w którym przeciwnikiem zespołu ŁKS będzie drużyna koszykarek Sparty-Praga. Pierwszy mecz rozegrany zostanie już w najbliższy czwartek o godz. 18 w hali na Widzewie, a rewanż 1 lutego w Pradze.

Cieężkie zadanie czeka koszykarki ŁKS. Wystarczy powiedzieć, że Czechosłowaczki dwukrotnie (w 1964 i 1967 r.) zajęły w Pucharze Europy drugie miejsce za TTT Ryga, a raz (w 1964 r.) pokonały ten doskonały zespół radziecki. W zespole Sparty gra kilka reprezentantek kraja, z tego trzy występują w pierwszej piątce zespołu narodowego: Melicharova, Soukupova i Richterova.

Jak łódzianki przygotowują się do czwartkowego spotkania? Z pytaniem tym zwrócił się do ich trenera inż. J. Żylińskiego.

— Od 10 bm. zorganizowaliśmy w Łodzi tzw. dochodzące zgrupowanie. Zawodniczki trenują codziennie, a dwa dni w tygodniu po dwa razy. Niestety, w zgrupowaniu tym do ubiegłego piątku nie brała udziału chora Luczyńska. Od piątku uczestniczy ona już w zajęciach i mam nadzieję, że nadrobi zaległości. Wczoraj i dziś zawodniczki tre-

nują normalnie, a w środę będzie dzień odpoczynku.

— Czy łódzianki grały już ze Spartą?

— Trzy lata temu w Krakowie na turnieju „Lajkonika” pokonałyśmy Spartę, a dwa lata temu przegraliśmy różnicą 5 lub 7 pkt.

Tyle trener J. Żyliński. Naszym zdaniem ŁKS winien usiekać w Łodzi korzystny dla siebie wynik, by z jak najwyższą różnicą punktów wystartować do meczu w Pradze. (ms)

TOTO-LOTEK

4, 13, 20, 28, 41, 42

dod. 45

„KUKULECZKA”

5, 22, 25, 26, 29, 33

dod. 20

Drugi rok w nowym systemie

Z POZATKIEM ROKU 1966 CZĘŚCIOWO, A W ROKU UBIEGŁYM JUŻ NA SZEROKĄ SKALĘ, ZASTOSOWANO NOWY SYSTEM GOSPODARKI FINANSOWEJ PRZEDSIĘBIORSTW, W KTÓRYM GŁÓWNA ROLĘ SYNTETYCZNEGO WSKAŹNIKA ODGRYWA ZYSK, SYSTEM TEN OBJĄŁ 7 RESORTÓW PRZEMYSŁOWYCH, W TYM RÓWNIEŻ I PRZEMYSŁ LEKKI.

System zakładał wzrost samodzielności przedsiębiorstw, a zarazem — zwiększenie ich odpowiedzialności za posiadany majątek i uzyskiwane wyniki ekonomiczne. Konsekwencją zmian miało być m. in. rozwiniecie produkcji artykułów poszukiwanych na rynku.

Zasady systemu zostały przyjęte w uchwałach Rady Ministrów nr 276 z października 1965. Za decydujący miernik oceny działalności przedsiębiorstw uznano tzw. rentowność netto — czyli stosunek zysku do kosztu własnego produktu (towarowej sprzedanej). Osiągnięcie zysku stało się warunkiem uzyskania premii i nagród z funduszy zakładowego a także — podstawą „dalszej egzystencji zakładu. Z odpisów zysku tworzy się bowiem m. in. fundusz rozwoju, przeznaczony na inwestycje oraz na finansowanie bieżącej działalności przedsiębiorstwa. Kary umowne, nadmierne wzrosty zapasów surowców i wyrobów gotowych, nie uzasadniony wzrost kosztów produkcji itp. nieprawidłowości obciążają bezpośrednio zysk, a tym samym, fundusz rozwoju.

Jak widać, nowy system jest więc przejrzysty, konse-

kwentny i mobilizujący. Dotychczas jednak obracamy się w kręgu teorii. Jak wygląda praktyka?

Z tą kwestią zwracamy się przede wszystkim do dyrekcji Woj. Oddziału NBP w Łodzi, bowiem w nowym systemie rola banków została szczególnie wyeksponowana. Banki permanentnie kontrolują działalność przedsiębiorstw i w razie stwierdzenia niewłaściwej gospodarki stosują sankcje — np. podwyższają stopę procentową kredytu, a w skrajnych wypadkach są władne w ogóle kredytu odmówić.

Zdaniem przedstawicieli banku, za wczesnie jeszcze na generalną ocenę działania nowego systemu. Ujawniają się raczej pewne zjawiska i tendencje. Otóż np. wychodzi na jaw, że większość jednostek przemysłu lekkiego prawdopodobnie nie będzie w stanie spełnić podstawowego wymagania systemu, jakim jest zasada samofinansowania działalności przedsiębiorstwa. Przyczyna tkwi w jednej stronie w olbrzymich potrzebach inwestycyjnych, a z drugiej — w braku odpowiednich środków własnych.

Równocześnie jednak, dzięki

Rentowność — pilnie poszukiwana

wych przepisów w zakładach zaczyna dochodzić do głosu myśl ekonomiczna. Dyrekcje fabryk szukają sposobów zwiększenia zysku, np. drogą obniżki kosztów, usprawnienia zbytu wyrobów gotowych i innych posunięć.

Tę właśnie rolę systemu w rozmowie z nami wysunęli również na plan pierwszy dyrektor ekonomiczny i główny księgowy jednego z największych przedsiębiorstw włókienniczych w Łodzi.

— Mamy dzisiaj — mówią — możliwość wykakulowania, w jaki sposób daną artykuł, wprowadzony do produkcji, będzie nam rzutował na wskaźnik zysku, w jakim stopniu na całorocznych wynikach zaważy np. awaria urządzeń energetycznych czy konieczność zapłacenia kary umownej.

— Niestety, jednak — zastrzegają się zaraz — na tym chwilowo możliwości wyzerpują się. Bowiem wiadzieć, jak usprawnić, a może usprawnić, to dwie różne rzeczy.

Sledząc dokumenty, dostrzegam jak praktyka koryguje szczytne zamierzenia tego zakładu. Planowano na rok bieżący 85 mln złotych zysku. Po trzech kolejnych korektach planowany zysk zmalał do 17 milionów złotych, po czwartej zaś, jeszcze nie zatwierdzonej przez zjednoczenie, zysku w ogóle nie będzie, nastąpi natomiast w skali całego roku strata w wysokości pół miliona złotych.

A przecież ze wszystkich pozostałych wskaźników dyrektywnych, wszystkich norm, wielkości, danych orientacyjnych i co tam jeszcze obowiązywało, zakład ów wywiązał się bez zarzutu! Wiadomo również, iż jest to jeden z najlepszych zakładów, nie tylko w swojej branży, lecz w całym przemyśle lekkim, o czym świadczy choćby eksport na najtrudniejsze w świecie rynki.

Dotychczas się na koniec, iż zakład występował już do swoich władz nadrzędnych o przywrócenie zamkniętego systemu obliczania wyników, według wskaźnika rentowności brutto. Wniosek został odrzucony.

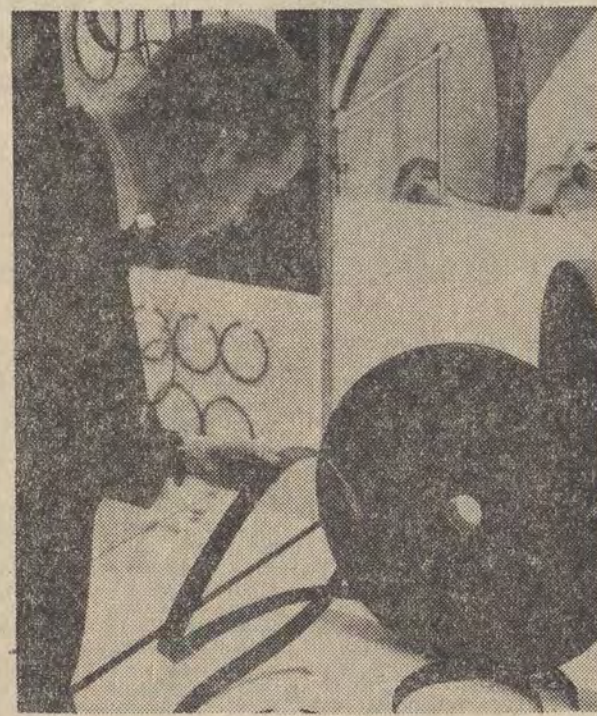
W sumie — sytuacja niewesoła. Oczywiście, nie należy jej uogólniać. Możemy się w tym wypadku posłużyć jedynie metodą „wiadomości reporterskiej”, dotychczas bowiem nie podejmowano na szerszą skalę badań efektywności nowego systemu.

Wydaje się, że system ten potwierdził już swą przydatność jako kryterium analizy ekonomicznej, natomiast brak jeszcze warunków, by w pełni ujawniły się jego możliwości praktyczne w zakresie usprawnienia gospodarki i zarządzania w przedsiębiorstwie. Należałoby stwierdzić, co temu przeciwdziała i jak te przeszkody usunąć. Wymaga tego interes ekonomiczny, a w szczególności pilna potrzeba poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. Poprawy tej możemy się spodziewać tylko ze strony zakładów rentownych, prowadzących samodzielną, dynamiczną gospodarkę.

Sądymy, że w odniesieniu do przemysłu lekkiego, potrzebne są pewne modyfikacje systemu, które utworzą dla zakładów drogi do osiągnięcia rentowności. W ciągu prawie dwóch lat, nagromadziły się kapitał obserwacji i doświadczeń, ułatwiających realizację tego zadania. Pora z nich skorzystać.

JULIAN BRYSZ

W Domu Technika w Łodzi czynna jest wystawa antyimportowa artykułów technicznych



N/z: pędne pasy skórzane z wkładką z tworzywa. Pasy mają zastosowanie przy napędzie maszyn wymagających dwustronnego zgięcia w przemyśle celulozowym i czesankowym.

CAF — Rozmystowicz

Ciekawoski z kraju

* Albigowa hoduje * Drażą naftowcy * Klusownicy * Łączność przez esperanto * Najlepsi drwale

Albigowa, niewielka osada w rejonie Łancuta, słynęła niegdyś ze stada wspaniałych koni, mlecznobiałych arabskich, stadniny księcia Sanguskiego. Teraz nie ma tu księcia, osadło nieco arabskich, a Albigowa zasłynęła z prac miejscowego instytutu sadownictwa. Istnieje tu 268-hektarowy sad, w tym 40 ha sadu jabłoniowego, 5 — wiśniowo-czeresniowego, 7 ha szkółek krzewów jagodowych oraz 8 szkółek drzew owocowych. Przeprowadza się najrozsunione badania, przede wszystkim w kierunku uodpornienia drzew i krzewów na zmiany temperatury. Przewiduje się powiększenie sadu instytutu o dalszych 150 ha oraz produkowanie rocznie: 100 tys. drzewek owocowych, 300 tys. krzewów i 1 mln sadzonek truskawkowych.

Oczywiście naftowcy. I oczy wiście z Jastki, gdzie znajduje się najważniejsza w Polsce centrum poszukiwań geologicznych. W tym roku w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego, naftowcy odwierają 134 tys. m (tzn. wydrążą sztyby łącznej takiej głębokości). Pracę tę będą wykonywać przy pomocy nowoczesnego sprzętu, częściowo importowanego z ZSRR, a częściowo produkcji krajowej. Prace poszukiwawcze skoncentrują się w rejonie Przędzorca i w woj. lubelskim.

Bracia Bernard i Zygfryd G.

ze Stawigudy koło Olsztyna urządzili polowanie z włócznianiu na dziki. Korzystając z tego, że zwierzęta te mają obecnie utrudnione poruszanie się w śniegu, klusownicy tropili dziki psami, osaczali i następnie kilu włóczniami. Na pierwszym polowaniu „padł” jeden dzik. Następnego nocy klusownicy wpadli w ręce MO, skąd droga do aresztu była już bliska. Obecnie oczekują na rozprawę sądową w więzieniu.

Białostok oraz bułgarskie miasto Madan nawiązały ścisłą współpracę, dzięki porozumieniu się miejscowych esperantystów. Łączność ta polega na wymianie listów, pocztówek a w przyszłości także wizyt esperantystów białostockich w Bułgarii i madzańskich w Polsce. Z tej okazji białostocki oddział zorganizował ogólnopolski konkurs pod hasłem „Co wiemy o Madanie”. Kto nadesłał największą liczbę konkretnych informacji, napisanych w języku esperanto, otrzyma w nagrodę wczasy w tym bułgarskim mieście.

W Krakowskim, w lasach Rycerka i Andrychów, urządzono międzynarodowe zawody drwali z Polski, CSRS, NRD i Węgier. Pierwsze miejsce ze spotową zdobyli Polacy, a indywidualnie również Polak, rolnik leśny F. Szulc z woj. olsztyńskiego. (al)

Pacjenci z przeszczepionymi zastawkami serca wrócili do pracy

W jednym ze szpitali w Kopenhadze poczynając od czerwca 1966 aż 10 pacjentów otrzymało nowe zastawki serca wzięte z organów osób zmarłych. 6 z tych pacjentów powróciło do pracy. Tylko dwóch zmarło.

BEZ tego kółka nie pojedziesz...

Bez tego niewielkiego kółka, które w dodatku w pewnym miejscu jest przerwane — nie pojedzie żaden samochód, nie ruszy żaden silnik spalinowy, a kompresor będzie do niczego. Niewielkie kółko zwane fachowo pierścieniem tłokowym, jest jednym z najważniejszych elementów silnika spalinowego. Ono właśnie, uszczelniając tłok w cylindrze, lub rozprządzając olej, przejmując na siebie największą część pracy, ciśnienia, temperatury... Musi więc być wykonane z istic zegarmistrzowską precyzją.

Nigdy przedtem, przed wojną, Polska nie była liczącym się w Europie wytwórcą pojazdów mechanicznych; ani silników. Teraz więc trzeba było zaczynać od nowa, od zera właściwie: wszystkiego się uczyć, zdobywać doświadczenie. Specjaliści twierdzą, że znakomite silniki spalinowe produkowane przez renomowane firmy zagraniczne, w równym stopniu są wynikiem doskonałych kwalifikacji konstruktorów, technologów i wykonawców, co tradycji przemysłowych określonego zakładu „nawarstwianych” od dziesiątków lat.

Jeśli tak jest, droga jaką w ciągu kilkunastu lat przebyły łódzkie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2 „monopolista” krajowy w dziedzinie produkcji pierścieni tłoko-

ZSM nr 2 doganiają czołówkę

wych — godna jest szczególnej uwagi. Tym bardziej, że dobra jakość, która w tej dziedzinie tak trudna jest do osiągnięcia, siałwa ZSM nr 2 w europejskiej czołówce.

Podstawową część produkcji stanowią pierścienie do samochodów wytwarzanych w kraju. Pod tym względem zakłady w pełni zaspokajają szybko rosnące potrzeby rynku. Ponadto stosunkowo od niedawna, uruchomiona, produkcja pierścieni na zamówienie odbiorców zagranicznych — w sumie, w ub. roku 46 asortymentów, przede wszystkim dla Węgier, a także dla Indii (pierścienie do silników traktorowych). Prowadzone są rozmowy z NRD. A w br. rozpocznie się wytwarzanie pierścieni do silników Henschla i Leylanda — których produkcję rozpoczęto w kraju w oparciu o licencje.

Dyrektor ZSM nr 2 — Henryk Czajka, podkreślił, że jakość na eksport jest bez zarzutu. Do tego stopnia, iż odbiorcy z NRD zgodzili się zrezygnować z dodatkowej kontroli „Polcargo”, stosowanej normalnie w przypadku wysyłki eksportowych.

Każda sztuka wysyłana na eksport jest szczegółowo badana przez kontrolę techniczną przy użyciu specjalnych przyrządów. Odrzutów nie ma wiele. Jest to niewątpliwie wyniki starannej kontroli międzyoperacyjnej, a także odpowiedzialności i wysokiej kwalifikacji załogi, głównie jednak rezultat ścisłej współ-

pracy z instytutami: Odlewnictwa, Mechaniki Precyzyjnej, Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Łódzkiej.

Nie dziwnego, że zakłady ubiega się o krajowy znak jakości dla kilkunastu asortymentów pierścieni i ma nadzieję w br. go uzyskać. Pewien problem natury raczej proceduralnej stanowi fakt, iż samochody krajowej produkcji nie mają jakości, więc wszystkie elementy, z których się składają, także zalicza się do niższej klasy. Ale to nie jest chyba właściwe postawienie sprawy...

W rezultacie niemal ciągłego inwestowania, park maszynowy ZSM nr 2 jest nowoczesny i reprezentuje znaczną zdolność produkcyjną. Wskim gardłem jest jednak odlewnia, stanowiąca w tym typu produkcji, prawdziwie niewralgiczny punkt. Bowiem jakość gotowego wyrobu zależy w znacznej mierze właśnie od właściwie przygotowanego stopu. Miłowy krok naprzód będzie więc stanowio uruchomienie, budowanej obecnie, nowoczesnej zmechanizowanej i zautomatyzowanej odlewni, na bazie pieców elektrycznych sprowadzonych z NRD. Jednak ukończenie tej niescierpliwie oczekiwanej inwestycji, której generalnym wykonawcą jest LPBP nr 2, przeciąga się ponad miarę. Ostateczny termin (po kilku, które już minęły) określony jest na III kwartał br. Zwiększaliśmy ostatnio teren budowy w towarzystwie wicedyrektora ZSM nr 2 Zygmunta Nagibora. Niestety, choć obiekt jest już zamknięty i można w nim, mimo zimy, bez większych przeszkód prowadzić roboty, nie widać tam było, by „pałła się” ona w rękach brygad. Kolejny termin stoi więc znów pod znakiem zapytania... I to jest właściwie podstawowy obecnie kłopot zakładu, którego produkcja wzrosła z 2 milionów sztuk przed kilkunastu laty, do 11 mln obecnie, i który niedługo będzie mógł robić na zamówienie każdy dowolny typ pierścienia tłokowego. To, w połączeniu z rosnącą jakością, wyznacza range tego przedsiębiorstwa...

J. POTEGA

Człowiek i zwierzęta od początku swego istnienia były traktowane jako tworzywa doskonałe, że nie przewidywano dla nich żadnych części zapasowych. W praktyce okazało się wszakże, że wytrzymałość naszych organów jest dość ograniczona. Chwycono się zatem różnych sposobów, by przedłużyć krótki żywot człowieka.

W miarę poznawania biologicznych procesów zdrowych i chorych organizmów, zrodził się pomysł zastępowania chorych narządów, niezdolnych do dalszego funkcjonowania, nowymi — pobranymi od innego osobnika żyjącego, lub bezpośrednio po jego śmierci. Ta myśl od dawna zaprzęta głowami uczonych, lekarzy, biologów a także inżynierów, chemików i innych specjalistów. Wydarzenia ostatnich tygodni można uznać za epokowe. Przeszczepiono człowiekowi w całości narząd, który do niedawna uchodził za ośrodek życia, miejsce nieetykalne dla chirurga — serce. Operacje te były poprzedzone wieloma latami doświadczeń na zwierzętach oraz badaniami nad procesami immunologicznymi organizmu ludzkiego, któ-

re decydują o przyjęciu lub odrzuceniu przeszczepu przez biorcę.

Przeszczepianie własnych tkanek tego samego osobnika znalazło już od dawna szerokie zastosowanie. Wystarczy wspomnieć o osiągnięciach chirurgii plastycznej, gdzie używa się własnych i obcogatunkowych wstępek chrząstki i kości oraz

akcja ta jest wynikiem antygenowych różnic w komórkach dawcy i biorcy.

W toku dalszych badań podjęto próby zniesienia niepożądanego odporności owej reakcji ze strony biorcy. W tym celu podawano środki jarmakologiczne, obniżające jego odporność, nasświetlano organizm bior-

okres, połączonych na drodze operacyjnej.

Badania nad teoretycznymi zagadnieniami stanowiącymi podstawę przeszczepiania tkanek są ogromnej wagi. W 1960 r. przyniosły one dwóm badaczom Burnetowi i Medawarowi: lekarską Nagrodę Nobla.

W przypadku przeszczepów stosowanych u ludzi istnieje jeszcze jedna trudność. Zwierzęta doświadczalne są osobnikami zupełnie zdrowymi. Natomiast organizm ludzki, który potrzebuje wymiany jakiegoś narządu, jest obciążony schorzeniem, które upośledza funkcje różnych narządów — jak to ma miejsce np. w niewydolności mięśnia sercowego czy nerki. Oprócz tego istnieje jeszcze problem dawcy, który z kolei musi być osobnikiem zupełnie zdrowym, dostatecznie młodym i którego śmierć nastąpiła nagle. Istnieją w tej chwili banki poszczególnych tkanek jak kości, chrząstki, naczyń, niestety, nie umiemy jeszcze przechowywać przez dłuższy czas całych narządów jak serce czy nerki.

Prowadzone są także badania nad możliwością stosowania obcogatunkowych (zwierzęcych) przeszczepów. Dr DANUTA BOBROWSKA

Serce — w zapasie

własnej skóry, mięśni, nerwów i tkanki tłuszczowej, do odtwarzania uszkodzonych części ciała (np. po urazach, oparzeniach, rozległych operacjach nowotworów).

Znacznie trudniejsze jest przeszczepianie tkanek lub narządów z człowieka (przeszczepy własogatunkowe), gdyż z praktyki wiadomo, że przeszczepione tkanki szybko giną w organizmie biorcy. Największą przeszkodą stanowi tu swoista reakcja immunobiologiczna biorcy skierowana przeciwko obcej tkance. Re-

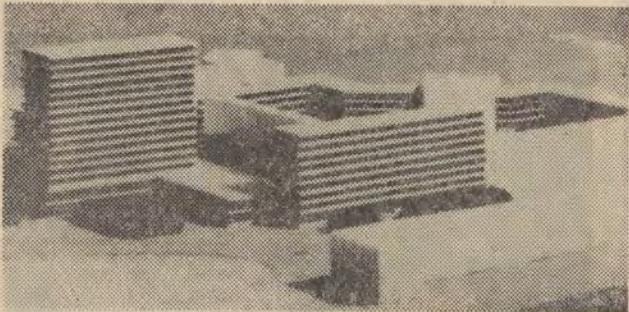
cy promieniami jonizującymi (jak np. w przypadku L. Washkowsky'ego, którego nasświetlono kobaltem). Metody te są o tyle niebezpieczne, że przez pewien okres biorca jest zupełnie bezbronna wobec nawet banalnej infekcji bakteryjnej.

Innym sposobem osłabienia reakcji immunobiologicznej są zabiegi na samym wstępie, np. oziębienie do bardzo niskich temperatur lub doświadczenia parafioza. Parafioza (na zwierzętach) polega na współżyciu dwóch organizmów przez pewien

Koniec pryszczycy w W. Brytanii

Brytyjskie Ministerstwo Rolnictwa podało w niedziele do wiadomości, że w sobotę nie zanotowano żadnych dalszych ognisk pryszczycy. Ogółem w ciągu 3 miesięcy trwania epidemii tej groźnej choroby zanotowano 2.273 jej ogniska.

Na północ od pl. Wolności



Obszar zawarty pomiędzy ulicami Ogrodową, Nowomiejską, Pl. Wolności, Obrońców Stalingradu Zachodnią ma zaledwie 1,85 ha powierzchni. W starych, znajdujących się tu ruderach mieszka 2,5 tys. osób. Jest to dość wyeksploatowany fragment naszego śródmieścia.

Przebudowa ul. Zachodniej odsłoniła niezbyt efektowne oficyny. Stan taki nie może istnieć w nieskończoność. Przy ul. Północnej znajduje się wyeksploatowany do ostatecznych granic możliwości kilka ruder. Ul. Nowomiejska swoją zabudową przy pomina do złudzenia stara Główną. I ta część naszego śródmieścia znalazła się na deskach zespołu urbanistycznego DRN-Śródmieście. Architekci - J. Najgrakowski i Wł. Stępiak opracowali projekt uporządkowania i przebudowy całego kwadratu. Został on pozytywnie oceniony przez władze naszego miasta.

Projekt ten przewiduje i wyburzenia, i modernizację starych domów (tam, gdzie się to da wykonać i będzie opłacalne) oraz wzniesienie kilku nowych gmachów. Będzie on wprowadzony w życie stopniowo. Ostateczne efekty przebudowy widoczne będą w przyszłej pieciolate.

Wygląd tego fragmentu miasta ilustruje nam zamieszczone obok zdjęcie makietki. Przedstawia ona widok od skrzyżowania ulic Północnej i Zachodniej. Nad uporządkowanym węzłem drogowym stanie widoczny na zdjęciu 16-kondygnacyjny dom mieszkalny (łódzka kondygnacja może jeszcze ulec zmianie). Stawowić on będzie harmonijne nawiązanie do stojących już na skarpie wysokościowców.

Sprawy „małej Temidy”

Alkoholicy muszą się leczyć

Orzeczenia sądów w sprawach przymusowego leczenia alkoholików w poradniach przeciwalkoholowych muszą być honorowane. Za uchylanie się od leczenia grożą kary aresztu i grzywnien. Ostatnio kilka spraw tego typu rozpatrywały kolegia karno-administracyjne przy dzielnicowych radach narodowych. Skazały one zamierzających obowiązek leczenia się - na kary grzywnien w wysokości: 4.500 zł, 2.400 zł, 2.000 zł i po 1.500 zł. A oto - kolejno - nazwiska skazanych:

Roman Kostienko (Będzińska 6), Tadeusz Dawid (Zarzęwska 25), Franciszek Wielech (Więckowskiego 46), Franciszek Naporowski (Pabianicka 110), Helena Kowalska (Grabowa 12) i Wiesław Rybiński (Sosnowa 28).

W wypadku nieuiszczenia grzywnien - skazani będą musieli odbyć kary aresztu. W wypadku dalszego uchylania się od leczenia, staną ponownie przed kolegiami. (w)

Wszystko o lotnictwie...

...na ten temat przez NTU 303-04

w godz. 13-14.30 rozmawiać będą z naszymi Czytelnikami

MGR INŻ. MARIAN WIŚNIEWSKI wiceprezes Aeroklubu Łódzkiego

INŻ. JÓZEF PIECZEWSKI członek sztabu kadry narodowej, szef wyszkolenia Aeroklubu Łódzkiego

PROponujemy temat:

- przygotowanie do zawodu pilota wojskowego i cywilnego
- rodzaje szkolenia samolotowego, szybowcowego, spadochronowego i modelarskiego w Aeroklubie Łódzkim
- warunki przyjęcia do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie.

Pół godziny na przystanku

Rozkład jazdy w codziennej praktyce

Wybraliśmy się na jeden z ważniejszych przystanków tramwajowych w Łodzi, przy rogu ulicy Gdańskiej i Andrzeja Struga. Teoretycznie powinien się tam zatrzymać co minutę jeden z dziesięciu kursujących na tej trasie tramwajów. W myśl opracowanego w MPK rozkładu jazdy w godzinach szczytu - a więc pomiędzy godz. 6-8 i 14-17 - „3” powinna kursować co 3 minuty, „8” - co 8, „12” - co 14, „13” - co 12, „15” - co 7, „23” - „26”, „27” - co 9,5, „28” - co 8 minut.

W czwartek 18. I. br. w godzinach 14.42-15.17 stwierdziliśmy rzecz następującą. Najregu larnej i najlepiej kursowała „ósemka” - w ciągu owej pół godziny aż 6 razy, a więc nawet więcej aniżeli przewiduje rozkład jazdy. To samo dotyczy „13”. Przejechały natomiast tylko dwie „12” i to w 8-minutowym odstępie czasu, dwie „3” - w 6-minutowym i 2 razy „23” (10 minut przerwy). Po dłuższej przerwie nadjechały jedna za drugą trzy „15” a po 10-minutowej przerwie następną. W ciągu pół godziny nadjechała tylko jedna „27” (która, przypominamy powinna kursować w tym czasie co 9,5 minut).

By nie posiadać nas o stroniście wybraliśmy się, poza godzinami szczytu, w tym samym dniu (w godz. 13.15-13.45) na przystanek

przy al. Kościuszk róg Andrzeja Struga.

Mimo że praktycznie tam tramwaj powinien się zatrzymać co niecałą minutę, zdarzyły się przerwy 2-3-minutowe w kursowaniu pojazdów MPK, a nawet jedna - 11-minutowa. W tym czasie przejechały trzy „7”, cztery „11” (dwie ostatnie w 4-minutowym odstępie czasu), dwie - „2” (zgodnie z rozkładem w tym czasie kursują one niestety co 16 minut), trzy - „21”, dwie - „10” (w 2-minutowym odstępie czasu).

W piątek 19 stycznia - w godzinach 9.15-9.45 - auto busy nr 57 zatrzymywały się na przystanku przy ul. Żwirki regularnie w odstępach od 1 minuty do 3 minut. Na pobliskim przystanku tramwajowym miała miejsce 8-minutowa przerwa, przed i po której nadjechały „11”. Inne tramwaje kursowały mniej więcej zgodnie z rozkładem jazdy.

Na tym zakończyliśmy nasz rajd. W myśl sygnałów naszych Czytelników, podobna sytuacja istnieje na wszystkich przystankach. Wybraliśmy dni, w których nie szalała burza i nie zdarzył się poważniejszy wypadek. Z zagarkiem w reku stwierdziliśmy, że tramwaje chodzą nie regularnie. Wiemy, że najwolniej płynie czas na przystanku, że 5 minut czekania urasta - zwłaszcza kiedy jest zimno - w wyobraźni do 15. Dlatego też notowaliśmy skrupulatnie każdą sekundę i minutę. Rozumiemy, że MPK boryka się z olbrzymimi trudnościami, że ostatni wóz tramwajowy otrzymano w 1962 r., a ilość pasażerów wzrasta o 20 milionów rocznie. To wszystko jest nam znane.

Ale przecież rozkłady jazdy ustala MPK, które lepiej od nas zna i swoje trudności i możliwości w tym zakresie. Jeśli więc jest on realny, to dlaczego jest systematycznie łamany?

Wystawa młodych artystów

Dzięki pomocy spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, w minioną sobotę, w Domu Społecznym na Karłowiej otwarto ciekawą wystawę prac uczniów łódzkiego Liceum Sztuk Plastycznych. Wystawa nosi tytuł „Rok olimpijski - rokiem pokoju” i obejmuje szereg dziedzin działalności artystycznej a m. in. plakat, grafikę i malarstwo olejne.

Rozmawiał: J. KAT. Zdjęcia A. WACH.

Artykuły gospodarstwa domowego

- ★ 12 tysięcy pozycji »Argedu«
- ★ 550 ton naczyń emaliowanych
- ★ Opalizujące fajanse

Z roku na rok nasze sklepy z artykułami gospodarstwa domowego oferują większy wybór rozmaitych artykułów. W ub. roku „Arged” dostarczył tych artykułów dla Łodzi na sumę 483 mln zł czyli o 35 mln więcej niż zaplanowano. Największe zapotrzebowanie notowano na artykuły chemiczne, ceramiczne i szklane.

Na rok bieżący przewiduje się jeszcze bogatsze zapotrzebowanie, chociaż na pewno nie obejmie się bez okresowych braków niektórych asortymentów. Do zamierzonej przeszłości należą jednak braki np. naczyń emaliowanych. Jest ich obecnie pod dostatkiem przy czym ukazało się już sporo w ładnych, żywych i pastelowych kolorach. Łódź otrzyma w bież. roku 550 ton naczyń emaliowanych. Sygnalizowane są także nowe fasony. Pierwsze jaskółki w postaci kolorowych, kwadratowych patelni z przykrywkami, wprawdzie nie udaly się bo są za płytkie, nie należą jednak wzięte, że następne będą lepsze. Przemysł sygnalizuje też nowe zestawy m. in. z rondami, patelniami, imbrykami do wody. Wprowadza się także patelnie z rondem z odjejmowanymi trzonkami. Są one łatwiejsze do użycia i do przechowywania w kredensie. Naczynia aluminiowe cieszą

się obecnie mniejszym powodzeniem. Może byłoby inaczej, gdyby wszystkie były polerowane. Zapowiadane są m. in. nowe szporki. Dobrze byłoby żeby nadeszły mniejsze o pojemności 3 litrów. Jak do tychczas wytwórnie oferują 5-7-litrowe, a takie są za duże dla małych rodzin i osób samotnych.

W dziedzinie ceramiki - chociaż wybór jest większy - nie zawsze mamy pod dostatkiem takich artykułów jak tacki, talerze, półmiski, kieliszki czy komplety do wódki. Gospodynie nie szukają bezzastępczo towarzyszących. Przewiduje się w tym roku dalszy import szkła m. in. z Jugosławii, Czechosławacji i Bułgarii. Rozmaite artykuły szklane mamy otrzymać również ze ZRA. Przemysł krajowy przyrzeka ciekawe zestawy stołowe m. in. bardziej dekoracyjne serwisy. Zapowiadane są oryginalne wyroby z opalizującego porcelitu.

W związku ze stale rosnącą ilością artykułów, przed „Argedem” piętrzą się trudności z magazynowaniem. Magazyny „pekają w szwach”. Aby rozwiązać ten trudny problem rozważa się możliwość pracy w magazynach na dwie zmiany. Dotyczy to zwłaszcza działu kosmetyki i chemii. (Kas)

Dziecięce zabawy noworoczne



W styczniu - jak co roku - w przedszkolach, szkołach i zakładach pracy odbywają się noworoczne spotkania dzieci przy choince. Ubiegła sobota i nie dzieła upłynęły w łódzkich przedszkolach pod znakiem zabaw noworocznych. Odwiedziliśmy przedszkole przy Zakładach im. Dzierżyńskiego. Kierownictwo wraz z personelem pedagogicznym niezwykle starannie przygotowało tegoroczną zabawę. Dzieci

ci czas spędzali na słuchaniu baśni królowej móż w podziemnym pałacu syreny, brały udział w konkursach, quizach nagradzanych upominkami, tańczyły, śpiewały. Na szczególne podkreślenie zasługuje dekoracja, jaką przygotowano na te zabawy. Na zakończenie dzieci z przed szkola przy ul. Piotrkowskiej 280 zjadły wspólnie podwieczorek, na którym nie zabrakło łakoci. Tekst i foto - A. Wach

Przed IV Zjazdem ZMS

Łódzcy delegaci



29 bm. rozpoczyna w Warszawie obrady IV Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. Z Łodzi w obradach uczestniczyć będzie 24 delegatów wybranych z 14 rezerwy łódzkich ZMS-owców oraz 11 zaproszonych gości. Na naszych łamach prezentujemy dzisiaj niektórych delegatów wybranych na Zjazd przez środowisko łódzkie.

Jan Matyjaszczyk - przewodniczący ZL ZMS, od trzech lat piastuje tę funkcję. Swoją pracę w ZMS rozpoczął w r. 1957, pełniąc w tej organizacji wiele odpowiedzialnych funkcji.

Bożena Marciniak - członek ZMS od r. 1962, a od r. 1965 przewodniczący organizacji zakładowej przy Zakładach Cewek Przedzalnianych.

Henryk Zapisek - członek ZMS od r. 1959, z zawodu ślusarz w Zakł. Mech. im. J. Strzelczyka, gdzie pełni funkcję przewodniczącego Zarz. Zakł. ZMS. W ub. r. ukończył zaołnienie Technikum Mechaniczne.

Małgorzata Mamińska - najmłodsza z delegatów, 18-letnia uczennica V klasy Technikum Wiócienniczego nr 3, gdzie pełni funkcję z-cy przewodniczącego Zarz. Szkolnego ZMS. Foto: A. Wach

Motocykle i motorowery dla oszczędnych

W styczniowym losowaniu książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami, w łódzkim okręgu bankowym wylosowano 3 premie na następujące numery książeczek: 16.458 UM, 17.207 UM i 516.110 UO. Natomiast 2 motorowery na książeczki o numerach: 2.028.690 UO i 2.028.992 UO.

Uwaga - włośnica!

W ub. roku przy badaniu weterynaryjnym mięsa wykryto w Łodzi 26 przypadków włośnicy świń i 3 - dzików. Ostatnio 3 osoby przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego go po spożyciu mięsa i wędlin z nie przebadanej świni, pochodzącej z uboju w gospodarstwie przy ul. Augustów 4.

Stacja San-Epid. ponownie ostrzega - za naszym pośrednictwem mieszkańców Łodzi przed spożywaniem mięsa i wędlin, pochodzących z nielegalnych źródeł. Przypominamy również, że za wprowadzanie na rynek nie badanego mięsa grożą surowe kary. (w)



„Sztuka rosyjska okresu Rewolucji Październikowej” - odczyt mgr Sz. Bojko, o godz. 18 w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36).
„Czy światu grozi głód” - odczyt mgr A. Dąbrowskiego, o godz. 18 w bibliotece (Wrześnińska 105).
„Muzeum i badania archeologiczne” - odczyt mgr E. Niesiołowskiej, o godz. 18, w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 14).
„Religijność środowisk wiejskich i malomiasteczkowych” - prelekcja dr E. Ciupaka, o godz. 18, w ŁDK (ul. Traugutta 18), w ramach spotkań słuchaczy Wszechnicy Łalckiej.



ZESPÓŁ ADWOKACKI



- Czy podjąłby się pan wyłudzenia wydziałowi finansowemu skąd wziąć pieniądze na samochód?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Pagot. Ratunkowe 09
Fogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 06
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI godz. 18
„Halka”
TEATR POWSZECHNY
g. 15.30 „Klub kawale
Tów”, g. 19.15 „Radzi
wił, Panie Kochanku”
TEATR JARACZA (w sa
li ul. Moniuszki 4-a)
g. 19 „Przełom”
TEATR NOWY godz. 11
„Trzy białe strzały”,
g. 15 „Damy i huza
ry”, g. 19.15 „Sonata
Belzebuba”
MAŁA SALA godz. 20
„Stuby panienskie”
TEATR 7.15 godz. 16 „O
krasnoludkach i sierot
ce Marysi”, g. 19.15
„Zielony gil”
OPERETKA godz. 19
„Niedziela w Rzymie”
PINOKIO g. 17 „Gdzie
jestes A?”
ARLEKIN g. 17.30 „Rusa
teczka”

MUZEA

MUZEUM HISTORII
WŁOKIENICTWA (ul.
Piotrkowska 282) godz.
10-17.
MUZEUM SZTUKI (Włoc
kowskiego nr 36) godz.
11-18.
MUZEUM RUCHU RE
WOLUCYJNEGO (Gdań
ska 13) czynne w g.
11-18.
MUZEUM ARCHEOLO
GICZNE I ETNOGRA
FICZNE (Pl. Wolno
ści 14) godz. 11-17.

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

BAŁTYK - „Ostatni
Mohikanin” od lat 11
(NRF) godz. 10, 12, 14,
16, 18, 20
POLONIA - „Cztery
pancerni i pies” od
lat 7 (pol.) Zestaw III:
„Rudy, miód i krzy
że”, „Most” godz. 10,
12, 30, 15, 17, 30, „Kop
ciuszek w potrzasku”
od lat 16 (fr.) g. 20
WISŁA - „Panie i pa
nowie” od lat 18 (fr-
wł.) godz. 10, 12, 30, 15,
17, 30
WOLNOSC - „Flip, Flap
i inni” od lat 11 (USA)
g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁOKNIARZ - „Ostat
nie polowanie” od lat
14 (USA) g. 10, 12, 30,
15, 17, 30, 20
ZACHETA - „Testa
ment Inków” od lat
11 (bułg.) g. 10, 12, 30,
15, 17, 30, 20
ADRIA - „Rozwód po
włosku” od lat 18 (wł.)
g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
CZAJKA - „Upiór z
Moresville” (czeski) od
lat 14 g. 17, 19
ENERGETYK - nieczyn
ny
GDYNIA - „Wczoraj
dziś, jutro” od lat 16
(wł.) godz. 10, 12, 30,
15, 17, 30, 20
HALKA - „Hamida” od
lat 11 (NRD) godz. 16,
18, 20
„Szczęście” od lat 18
(MAJA) g. 18, 20
„Darling”
od lat 18 (ang.) godz.
15, 30, 17, 45, 20
LACZNOSC - „Tajemni
ca zielonego boru” od
lat 12 (radz.) g. 19
LDK - „Dziela Navaro
ny” (ang.) od lat 14,
g. 15, 30, 19
MŁODA GWARDIA -
„Włoczęgi Północy” od
lat 7 (USA) godz. 10,
12, 14, 16, „O tych pa
niach” od lat 16
(szwedzki) g. 18, 20
MUZA - „Janosik” od
lat 14 (czeski) godz.
15, 17, 30, 20
OKA - „Przedział mor
derców” (fr.) od lat 16
g. 16, 18, 20
POLESIE - „Wielki wys
cig” (USA) od lat 11
godz. 16, 19
POPULARNE - nieczyn
ny
PRZEDWIOSNIE „Quen
tin Durward” (USA)
od lat 11, g. 15, 17, 30,
20
PIONIER - „Mr Hobes
na urlopie” od lat 14
(USA) g. 15, 30, 17, 45, 20
POKÓJ - „Wrak Mary
Deare” od lat 14 (ang.)
g. 16, 18, 20
REKORD - „Samy swoi”
od lat 14 (pol.) godz.
10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA - „Anioł biogo
stawionej śmierci” od
lat 14 (czeski) godz. 10,
12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ - „Stajnia na
Salwatorze” od lat 16
g. 17, 19
STOKI - „Dama z tram
waju” od lat 14 (cze
ski) g. 16, 18, 20

STYLOWY - STUDYJNE

„Uwiedziona i po
rzucona” od lat 18
(wł.) g. 15, 17, 30, 20
STUDIO - „Świadek
urodzienia” od lat 12
(pol.) g. 17, 15, 19, 30
SWIT - „Kochajmy sy
renki” od lat 14 (pol.)
g. 16, 18, 20
TATRY - Bajki: „Orze
szek”, „Literka S”,
„Calineczka”, „Mecha
niczny kot” g. 16, 17,
„Cała naprzód” od lat
16 (pol.) g. 18, 20
DYZURY APTEK
Główna 50, Włoczkow
skiego 21, Piotrkowska
225 - Zgierska 146, Pl.
Wolności 2, Felińskiego
(Dąbrowa).
DYZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej
15 - przyjmują rodzice
i chore ginekologicznie
z dzielnicy Górna; ul.
Sterlinga 13 - z rejonu
poradni „K” przy ul.
Kopińskiego 32 i No
wotki 60; ul. Przyrodni
cza 7-9 - z rejonu po
radni „K” przy ul. Piotr
kowskiej 107 i 269; ul.
M. Fornalskiej 37 - z
dzielnicy Polesie; ul.
Łagiewnicka 34-36 - z
dzielnicy Batuty i Wi
dzew.
Informacje o dyżurach
szpitali innych specjal
ności - tel. 03.
Nočna pomoc lekar
ska ul. Sienkiewicza 137
tel. 444-44 - zgłoszenia
na wizyty domowe w
godz. 19-5. Na miejscu
przyjmowani są chorzy
w godz. 16-7.
Nočna pomoc pielęgn
iarska, Al. Kościuszki
45, tel. 424-09 - zgłosze
nia telefoniczne na za
biegł do domu w godz.
19-4.

Rekontry

Czapki na głowę

301 studentów I roku
Akademii Medycz
nej podjęło zobow
iązanie, że będą nosić
białe czapki studenckie. To
ładnie z ich strony. Kiedy
dowiedzieli się o tym stu
denci II roku tej samej uc
zelni, również podjęli zo
bowiązanie. To jeszcze ład
niej. Faktycznie, ten na
wrót do starej żakowskiej
tradycji jest gestem przy
jemnym i miłym. Wpraw
dzie nie jest takie ważne
co student nosi na głowie,
lecz to, co pod czapką, ale
w mieście, w którym na
gdy przedtem nie było wyż
szej uczelni, akcentowanie
w ten sposób obecności stu
dentów ma swoją wymo
wę.

co raczej do odpowiedzial
nego sposobu zachowania
się. Ponadto i noszącami
jej dostarcza cichej satys
fakcji i rodzinnej dumie
schlebia.
Student też człowiek.
S dodatku młody
człowiek, więc ponosi
go czasem fantazja i chęć
do porozrabiania. Czapka,
zobowiązując do powścią
gliwości może go uchronić
nierzadko od przykrych kon
sekwencji, jakie powoduje
zbyt rozwibrowana mło
dzieńcza natura. Student to
firma, którą ludzie cenią i
szanują, ale równocześnie
wymagają od niej odpowied
niej postawy.

Akademia Medyczna dał
ładny przykład. Teraz ko
lej na uniwersytet i polibu
dę. Niech nam zakolorowia
ją młode głowy. Dotychczas
sowy jason środowiskowy
zabraniał noszenia stu
denckiej czapki. Miejszy
nadzieje, że sytuacja się o
bce nie odwróci i głupio
teraz będą się czuć student
i w koszmarnych degolów
kach i w obrzydliwych ka
peluszach tyrolskich. Rzecz
przecież polega na tym, że
wielu studentów chętnie no
siłoby czapki, lecz fałszy
wy wstyd im zabrania. Od
dziś tylko odważni i niezak
lamani noszą czapki. Jaka
skoda, że nie jestem stu
dentem, jeszcze bardziej
żałuję, że nie jestem czap
nikiem.
KAROL BADZIAK



NA CZ S EGZAMINÓW

R. L.: Czy pracownikom zda
jącym egzaminy eksternistycz
ne należy się urlop okolicz
nościowy. W jakim wymiar
ze?
RED.: Sprawa uprawnień
pracowników zdających egzami
ny eksternistyczne w szko
łach zawodowych zasadniczych
i średnich ogólnokształcących
nie dolegała się dotąd odreb
nego uregulowania. Stąd też
obecnie zakłady mogą udzielać
pracownikom tylko zwolnień
na czas niezbędny dla złożenia
tych egzaminów.
Zwolnienia te traktuje się
jako usprawiedliwioną nieobec
ność, co daje pracownikowi
prawo do wynagrodzenia w
myśl uchwały nr 327 Rady Mi
nistrów z 16. VIII. 1957 r. w
sprawie przestrzegania porząd
ku i dyscypliny pracy.

JAK SIĘ MIERZY TEMPERATURA?

N. G.: Uważam, że mam nie
dograne mikroskop. Przed in
terwencją w MZBM chciałyby
jednak wiedzieć, w którym
punkcie należy zmierzyć tem
peraturę, aby się przekonać
czy mam rację.
RED.: Za temperaturę pomie
szczeń ogrzewczych uważa się
temperaturę powietrza w środ
ku pomieszczenia na wysoko
ści 1,5 m od podłogi. Tempera
turę mierzy się zaś specjal
nym termometrem zabezpiecz
nym od wpływu promieniowa
nia powierzchni grzejnych.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

R. D.: Postawiłem garaż trwa
ły. Czy słusznie Wydział Fi
nansowy żąda ode mnie za
niego podatku od nieruchomości?
Przecież zgodnie z przepisami
garaż przejął MZBM.
RED.: MZBM właścicielem
garażu staje się dopiero po o
kresie amortyzacji. Toteż dopó
ki to nie nastąpi użytkownik,
który go postawił jest właścicie
lem i jako taki musi
płacić w. w. podatek.

GDY JEST CIĄGŁOŚĆ

EMERYT: W związku z o
siągnięciem wieku emerytalne
go i przyznaniem mi renty
zakład rozwiązał ze mną u
rowe o pracę z dniem 31. XII.
W styczniu następnego roku
zrzuciłem na siebie ciężar
pracy na pół etatu w spółdzielni. Czy przy
śluguje mi urlop miesięczny
za ten rok jeśli jestem pra
cownikiem umysłowym?
RED.: Tak, gdyż gdy pan
zachował ciągłość pracy w
zakresie uprawnień urlopo
wych. Gdyby kierownictwo za
mówiło inne stanowisko, raz
dziemy interweniować w Łódz
kim Związku Spółdzielni Pra
cy.

Głoszenia drobne

KORONSKA lekarz gi
nekolog 17-18, Zielona 16
Dr SIENKO - specja
lista chorób skórnych,
wenerycznych 16-18, Kl.
lińskiego 132 48246 g
Dr ZIOMKOWSKI - spe
cjalista chorób wenerycz
nych, skórnych 16-19,
Piotrkowska 59 47721 g
PLAC pod budowę lub
z wolnym budynkiem
kup! RSZYZ „Włókno”,
Łódź, Rewolucji 1905 r.
nr 28 504 k
TUSZYN-Las plac budo
wany z planem budo
wy pilnie sprzedam. Wia
domość Kosińska, Sro
cko, Rynek 2 48194 g
DOMEK 1-rodzinny do
170 000 zł kupię. Oferty
„43202” Prasa, Piotrkow
ska 96
POŁOWE willi (wylazo
nej) z ogrodem przy ul.
Tkackiej sprzedam. Ofert
y „48414” Prasa, Piotr
kowska 96
TAPCZAN na gąbce, no
woczesny, mało używa
ny, fotel, sprzedam. Li
manowskiego 178/80 m.
52, blok 7, od godz. 16
PIEC Camino do centra
lnego ogrzewania, no
wy, pojemności 2-2,50
m sześć, kupię. Oferty
22281 „Prasa” Kraków,
Wiślina 2 560 k
PIANINO „Legnica” pil
nie sprzedam. Bagatelna
2/4 m. 7. Telefon 423-11.
Godz. 16-17 48198 g
PIANINO „Förster”
sprzedam. Tel. 570-32 od
godz. 17 48208 g
PEKIŃCZYKI - szcze
niaki rodowodowe, po
medalistach sprzedam.
Kilińskiego 27/29 m. 19
SZYNSZYLE do hodow
li sprzedam. Rejtana 26
m. 2 48213 g
SAMOCHÓD „Warszawa”
M-20, stan dobry spr
dam. Żurawski, Zychlin
tel. 14 5/p
SAMOCHÓD „Syrone
103”, „Trabanta-600”
względnie „Zastawę” ku
pie. Tel. 439-65 godz.
17-20 48188 g
PIAC Dąbrowskiego -
duże trzypokojowe, kom
fortowe mieszkanie, za
mienie na podobne lecz
centralnie ogrzewane.
Oferty „48104” Prasa,
Piotrkowska 96

Posezonową wyrządzą z bonifikatą
w wysokości od 15 do 30%, prowadzą
SKLEPY MHD ART. ODZIEŻOWYMI
ZAOPATRYWANE przez
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą
i Wojewódzką Hurtownię Tekstylną w Łodzi.
SZCZEGÓLNIIE POLECAMY:
ARTYKUŁY KONFEKCYJNE Zgierska 11,
pl. Reymonta 5/6, Piotrkowska 15, 14, 87, 126.
ARTYKUŁY GALANTERYJNE
Piotrkowska 6, 103, 133, i 153.
ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE
Jaracza 7, Żeromskiego 101, Wł. Bytomskiej 29,
Piotrkowska 128, 189, 309.
ARTYKUŁY POCZOSZNICZE
A. Struga 3, Nowomiejska 2, Piotrkowska 58, 228.
DOKONAJ ZAKUPU PO CENACH OKAZYJNYCH!
SPRZEDAŻ TYLKO do 17 LUTEGO br.

KOMUNIKAT
o zmianie numerów telefonów
w ZZPO „Wólczanka”
Zjednoczone Zakłady Przemysłu Odzieżowego „WÓLCZANKA” w Łodzi zawiadamiają, że w związku z wyodrębnieniem zarządu przedsiębiorstwa nastąpiła zmiana numerów telefonów. Aktualne numery telefonów:
Zarząd Przedsiębiorstwa, ul. Wólczańska 243 a:
486-90 — centrala
475-43 — dyrektor, sekretariat
433-65 — z-ca dyrektora d/s produkcji — dział koordynacji i nadzoru jakości produkcji
447-92 — z-ca dyrektora d/s technicznych — dział głównego mechanika i głównego energetyka — dział postępu technicznego i racjonalizacji
472-38 — z-ca dyrektora d/s ekonomicznych — dział ekonomiczny, dział zatrudnienia i plac
475-44 — z-ca dyrektora d/s administracyjno-handlowych — dział zaopatrzenia, dział zbytu i reklamy
447-84 — główny księgowy
213-68 — wydział przygotowania produkcji, ul. 22 Lipca 25
383-55 — sklep firmowy, ul. Piotrkowska 3.
Zjednoczone Zakłady Przemysłu Odzieżowego „WÓLCZANKA” zakład w Łodzi, ul. Wólczańska 243:
486-90 — centrala
434-90 — kierownik zakładu, sekcja produkcji, sekcja zaopatrzenia
447-84 — sekcja zbytu i transportu
454-83 — POP PZPR, rada zakładowa.

Uwaga, kandydaci na wyższe uczelnie i do techników!
UNIwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi
w miesiącu styczniu przyjmują zapisy na następujące kursy:
1. 5-miesięczny kurs przygotowujący do egzaminów wstępnych na Uniwersytet, Politechnikę, Akademię Medyczną i AWF.
2. 5-miesięczny kurs przygotowujący do egzaminów wstępnych do klas I technikum 5-letniego i 3-letniego po ZSZ.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat
UR ZMS, ul. PIOTRKOWSKA 262, tel. 404-56, pokój nr 26, codziennie oprócz sobót w godzinach 10-19.

Srebro-złom
KUPUJE
„Ars Christiana”
E ó d z,
ul. Jaracza nr 1,
ul. Lutomiarska
nr 17
codziennie
w godz. 9-18.

3 spotkania z Mikołajem
25 bm. — „Noc spowiedzi”
„Mocne uderzenie” - 3 razy

KUPON
na losowanie upominków
Imię i nazwisko
Adres

OLIMPIADA
od 5 do 18 lutego
TRANSMISJA
TELEWIZYJNA
z Grenoble

TELEWIZOR
możesz nabyć na
bardzo dogodnie
RATY
w sklepach
ZURT i innych:
Alga 14” 250
Lazuryt 17” 270
Tosca 17” 270
Ford 17” 270
Atol 17” 390
Ametyst 19” 400
Topaz 21” 420
Topaz 23” 440
Opal 23” 440
ILOSC RAT
od 24 do 30.
Krenytu udzieli
ORS

STUDIUM JEZYKÓW OBYCH
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Łodzi organizuje przyspieszony,
początkowy kurs języka angielskiego
i niemieckiego dla dorosłych oraz
wznawia zapisy do zespołów wszyst
kich stopni języków: angielskiego, ro
syjskiego, niemieckiego, francuskiego.
Informacji udziela się w gmachu
X Liceum, al. Kościuszki 65, pokój nr 1,
we wszystkie dni, oprócz środy
i soboty, w godz. 17-19, tel. 333-22.

PRZETARG
Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie, pow.
Starogard Gdański, ogłaszają przetarg nieogran
iczony na wyrób i dostawę uszczelnień z tworzyw
i tkanin o specjalnej technologii. Uszczelnienia
winny być jednolite — nie łączone Ø ca 740 m/m
i Ø ca 500 m/m, odporne na działanie benzyny,
olejów i wysokich temperatur. Informacji udzieli
telefonicznie dział zaopatrzenia Zakładów Płyt
Pilśniowych w Czarnej Wodzie. Rysunki do wglądu
na miejscu. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry
watne. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta,
względnie uniemożliwienie przetargu bez podania
przyczyn. Oferty w zakładowych kopertach pro
simy składać do dnia 30 stycznia 1968 r. z napi
sem na kopercie: „Przetarg”. 561-k

U kogo zgąśnie światło
1. W dniach od 23. I. do 27. I. 1968 r. w godz. 7-16,
ulice: Rogowska, Chromowa, Boruty, Płaskowa,
Ant. Książka od Rzgowskiej do Woskowej, St.
Działa, Wycieczkowa od Woskowej do Wiewiór
czej, Wycieczkowa, Bażanica, Bociana, Zuzca od
Wycieczkowej do Jastrzębiej, Jastrzębia, Stasia,
Herbowa, Łódzianka od Herbowej do Łukaszew
skiej, Łupkowa, Krystalowa, Rubinowa, Sma
ragdowa, Szafarowa, Kobałtowa i Diamentowa.
2. W dniu 24. I. 1968 r. w godz. j.w.,
ulice: Żilna Woda, Huta, Aniolów, Kłosowa,
Fektarowa, Chochoła, Nasienna, Kujawska, Bruz
dowa, Głębowa i przyłogie, Warszawska, Ratajska,
Sześcińska od Warszawy do Konopnej, Konop
na, Spadkowa, Wersalska, Żyzna, Żyzniczna oraz
wieś Skolów.
3. W dniach od 29. I. do 19. II. 1968 r. w godz. j.w.,
ulice: Sowińskiego, Światłowa, Sasanek od Zgier
skiej do Konarowej, Jaworowa i przyłogie.

Alarm przeciwpowodziowy w powiecie Rawa Mazowiecka

Zator na Warcie utrzymuje się

Stan wód na rzekach ziemii łódzkiej w ciągu nocy z nie-

Mini-spódniczka przyczyną petycji

Moda na spódniczki, sięgająca do pół tyłki, doprowadza do rozpaczy licznych męskich entuzjastów mini-spódniczek. W jednej z fabryk Liverpoolu męska część załogi wystosowała petycję zbiorową do pętnej sekretarki Pat Newmana o nie stosowanie się do zaleceń mody. Każdego dnia, w którym Pat przekracza bramę fabryki w mini-spódniczce ten radosny fakt odnotowuje fabryczna syrena.

dzieli na poniedziałek obniżył się. Wyjątek pod tym względem stanowiła Warta pod Sieradzem, gdzie nadal utrzymuje się wysoki poziom 60 cm ponad stan alarmowy. Jest to spowodowane utrzymywaniem się zatoru lodowego między Dziegoszewem a Suchą, Saperzy rozbił już 1.000 m tego zatoru i obecnie jest on nadal likwidowany. Podniósł się poziom Warty pod Uniejowem.

O ile w średnim biegu Pili- ca zaczęła opadać, to podniosła się jej stan pod Nowym Miastem. Saperzy objęli opiekę nad mostem w tym mieście, gdyż wokół jego filarów nagromadziły się zwaly lodu. W związku z tym ogłoszono alarm przeciwpowodziowy w powiecie Rawa Mazowiecka. Odwołano natomiast stan alarmowy w powiecie Łęczyca, gdzie wody Bzury opady zna- cznie.

W dalszym ciągu obserwuje się opadanie wód Neru, Widawki i Prosnicy. Obecnie alarmy przeciwpowodziowe obowiązują w następujących powiatach województwa łódzkiego: Poddębice, Łowicz, Rawa Mazowiecka, Sieradz i Wielun.

Pola Raksa laureatką „Kuriera Polskiego”

Ogłoszone zostały wyniki jubileuszowego X plebiscytu filmowego czytelników „Kuriera Polskiego” na najlepszy polski film fabularny 1967 roku oraz najpopularniejszych aktorów.

Wśród filmów palme pierwszeństwa zdobyło „Westerplatte” Stanisława Różewicza. Z aktorów laureatami zostali Pola Raksa i Daniel Olbrychski.

Kolejne miejsca zajęły filmy: „Jowita” Janusza Morgensterna i „Sami swoi” Sylwestra Chęcińskiego.

Orły kontra śmigłowiec

Dwa potężne orły zaatakowały w tych dniach śmigłowca lecący nad Uzbekistanem. O mało nie doszło do katastrofy. Pilot helikoptera wołał uniknąć starcia z orłami i wylądował na ziemi. Jeden z orłów zginął jednak od śmigła.

Centrum Bydgoszczy — w Łodzi

Zespół architektów łódzkich zdobył w ubiegłym roku pierwszą nagrodę w konkursie na projekt uporządkowania i przebudowy centrum Bydgoszczy. Dlatego też w Łodzi, w „Miejscoprojektie” zespół w składzie: architektki — J. Wujek, Z. Lipski i J. Sadowski, opracowuje projekt roboczy przebudowy bydgoskiego śró-

Ciekawa wystawa w Pałacu Sportowym

Więcej wynalazków — mniej wypadków

Walka z rosnącą liczbą wypadków przy pracy oraz starania o polepszenie warunków bhp w fabrykach Łodzi i województwa są podstawą działalności wielu racjonalizatorów i wynalazców. O wynikach ich pracy i rezultatach zastosowania szeregu ciekawych, cennych pomysłów informuje szeroko wystawa pt. „Wynalazczość a bhp”, jaka otwarta została wczoraj w Pałacu Sportowym.

W zwiędzaniu ekspozycji wzięli m. in. udział: sekretarz KL PZPR — M. Kuliński, kierownicy wydziałów ekonomicznych KL i KW PZPR: K. Łukaszewski i W. Mielczarek, sekretarz ZG Zw. Zaw. „Włókiarzy” — A. Domagała, przew. WKZZ — Z. Krzywanski, przedstawiciele NOT, Głównego Inspektoratu Pracy oraz licznie zgromadzeni racjonalizatorzy.

Ogółem na wystawie zgromadzono ponad 340 eksponatów — stanowiących zresztą zaledwie część projektów zgłoszonych przez zakłady i mających już zastosowanie w praktyce. Celem tych usprawnień jest przede wszy-

stym walka z zatruciami i hałasem, ochrona robotników przed urazami w czasie pracy, polepszenie warunków klimatycznych itd.

W czasie trwania wystawy ogłoszony zostanie wewnętrzny konkurs na najlepsze rozwiązanie techniczne, najciekawszy eksponat i ekspozy-

cję oraz — najaktywniejszego racjonalizatora z dziedziny bhp.

Na zakończenie warto dodać, że łódzka wystawa stanowi pierwszą tego rodzaju inicjatywę w Polsce. Organizatorzy mają zaś nadzieję, że szersze rozpowszechnienie i zastosowanie w wielu zakładach prezentowanych na wystawie projektów przyczyni się w dużym stopniu do poprawy dotychczasowej organizacji pracy i zdecydowanego polepszenia warunków bhp.

Francusko-amerykańska wojna gospodarcza

Sprawa zakupu francuskich samolotów bojowych „Mirage” przez Belgię wisi na włosku i paryskie koła polityczne liczą się poważnie z utratą potencjalnie już zdobytego rynku. Byłoby to dotkliwy cios dla francuskiego przemysłu lotniczego.

Paryskie dzienniki nie robią tajemnicy z faktu, że jest to jeden z przejawów „wojny gospodarczej”, jaka toczy się między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Paryżowi udało się ulokować swe samoloty w Ameryce Łacińskiej, strefie zarobnie strzeżonej przez Amerykanów, wobec czego Biały Dom „odgrywa” się w najbliższym sąsiedztwie Francji. W ten sposób napięcie w

stosunkach politycznych między Paryżem a Waszyngtonem, które trwa już od kilku lat, weszło obecnie w fazę „wojny gospodarczej”. W Paryżu mówi się głośno, że za kulisami niedawnego wyboru przez Belgię amerykańsko-niemieckiego systemu telewizyjnego kolorowej „PAL”, zamiast francuskiego systemu „SECAM”, kryje się silna presja rządu Stanów Zjednoczonych.

Oznaki francusko-amerykańskiej „wojny” sygnalizowane są także w innych dziedzinach. Tygodnik „L'Express” pisał niedawno o fali bojkotu w Stanach Zjednoczonych w stosunku do niemal wszystkich towarów i wyrobów francuskich.

Bojkotem objęte są francuskie wina i koniaki, artykuły przemysłu perfumeryjnego, przy czym w stanie Nowy Jork specjalne okólniki apelują do niekupowania wyrobów „Made in France”. Francuskie koła gospodarcze są zaniepokojone tą falą „frankofobii”, która poważnie odbija się na bilansie obrotów handlowych. W ciągu dziewięciu pierwszych miesięcy ub. roku Francja sprzedała Stanom Zjednoczonym samochodów za sumę o 4 miliony franków mniejszą, niż w tym samym okresie roku 1966. Podobnie tendencja spadkowa cechuje eksport wyrobów włókienniczych, dzieł sztuki, sprzętu lotniczego, jak również kreacji paryskiej mody.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w uroczystości pogrzebowej
S. i P.
WŁADYSŁAWA SPOLIŃSKIEGO
oraz okazali tyle serca, przyjaźni i pomocy w tragicznych dla nas dniach, a w szczególności: Wielebnemu Duchowniństwu, Dyrekcji i Pracownikom Izby Rzemieśniczej, Organizacjom Cechowym, Kierownikom i Kolegom z Inspektoratu KR, Zarządowi Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego oraz Przyjaciółom i Znajomym — składamy serdeczne podziękowanie
ZONA i RODZINA

Ucięto niewłaściwą nogę
Tragiczna w skutkach pomyłka lekarska spowodowała iż pacjentka szpitala w Birmingham straciła obie nogi. Wskutek przecięcia pacjentce amputowaną zdrową nogę. Później, kiedy stan jej nie ulegał poprawie, odkryto pomyłkę i amputowała no jej drugą nogę.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
8.00 Dziennik. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.40 Mówi technika. 9.00 „Obrazki z naszej przeszłości”. 9.20 Melodie ludowe. 9.40 „Pan stoń” — słuch. 10.00 „Luna” — fragm. 10.20 Mistrzowie baroku. 11.00 „Wychowanie obywatelskie”. 11.20 (Ł) Gra Ork. Mandolinistów LRPR. 11.40 „Rozdźwięk a dziecko”. 12.05 Wład. 12.10 „Na swojską nutę”. 12.25 „Rozmowy kwadrans”. 12.40 „Wciąż, lepiej, taniej”. 13.00 „Z wzięcia w Warszawskim Teatrze Wielkim”. 13.25 Muzyka operowa. 14.00 „Karty z naszych dziejów”. 14.15 „Sportowcy wiejszy na start”. 14.30 Ułubione przeboje. 15.00 Wład. 15.05 „Biologia przyszłości”. 15.25 Koncert solistów. 16.05 Studio Rytm. 16.20 Radiostopem po łąkach i moczach”. 17.00 „Kwadrans z dydakcją”. 17.15 „Głos na przyrodę”. 17.30 Studio Propozycji. 17.55 Wład. 18.00 Z melodii i piosenek od Bałtyku do Morza Czarnego. 18.43 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 „Praktyczna Pani”. 19.10 Rep. Red. Społ. 19.30 30 minut dla 5 zespołów instrumentalnych. 20.00 Wład. 20.31 „Piotr i Tatiana” — słuch. 21.30 Muzyka polska. 21.50 Notatnik kulturalny. 22.00 Wieczorny koncert. 22.30 Chwile poezji. 22.35 Studio Piosenki. 23.00 II wydanie dzien-

nika. 23.10 Wład. sport. 23.15 Sylwetka kompozytora A. Corelli. 24.00 Wład. 2.05 Kalendarz radiowy.
PROGRAM II
8.30 Wład. 8.35 Przegląd czasopism. 8.45 Wiązanka walców. 9.00 Muzyka baletowa. 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wład. 10.05 Koncert Orkiestry PR. 10.50 „Dzień puszczycy” odc. 11.10 „W obiektywie nauki”. 11.20 Po radnia rodzinną. 11.25 Z twórczości Beł Bartoka. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.50 „Lenin w oczach współczesnych”. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.05 (Ł) Kalendarz muzyczny. 13.40 (Ł) „Miłostki prozą i wierszem”. 14.00 Muzyka polska. 14.30 „Zielone sygnali”. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Koncert rozrywkowy. 15.30 „Przygody Tomka Saweyera” — odc. 16.00 Wład. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Gra Trio Jazzowe. 16.35 „Na ulicach Warszawy” — fragm. 16.45 Kwadrans muzyczny. 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) „Kolorowe gałganki” — rep. 17.30 (Ł) „Muzyka i literatura”. 18.00 (Ł) Melodie w rytmach tan. 18.20 (Ł) „Na antenie województwo”. 18.45 Melodie rozrywkowe. 19.00 Wład. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Kalendarz kulturalny. 20.00 Po raz pierwszy na ante-

nie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.50 Sprawozdanie z plenarnych obrad Sejmu PRL. 22.20 „Filozoficzne nowości książkowe”. 22.35 S. Prokofiew — Sonata na wiolonczelę. 23.00 Muz. taneczna. 23.50 Wiadomości.
TELEWIZJA
10.00 Dla szkół (kl. 1) „Szczęście mróz, pada śnieg” (Ł). 10.20 „Sieci Saturna” cz. I „Spotkanie z nieprzyjacielem” — film TV prod. czechosł. (W). 11.55 Język polski (kl. XI) Eugenio Ionesco „Nosorożec” (W). 12.35 Przysposobienie rolnicze (Ł). 16.20 Przysposobienie rolnicze (Ł). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Dla młodych widzów „Zima w obiektywie” cz. II (Poznań). 17.20 Dla młodych widzów „Zapraszamy na wtorek wieczór”. „Wizyta u Andrzeja Pawłowskiego” (Kraków). 17.50 Nie tylko dla pań (W). 18.10 „Sztuka nieznanych mistrzów” — film bułg. (W). 18.20 Wiadomości dnia (Ł). 18.35 „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy (Kat.). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Reportaż filmowy (W). 20.25 Głód dla piosenki (W). 20.55 „Próby” — miesięcznik konsumenta (Ł). 21.25 „Sieci Saturna” cz. I „Spotkanie z nieprzyjacielem” — film TV prod. czechosł. (W). 22.40 Dziennik (W).

POGODA
Dziś w łodzi zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Na szosach i drogach gołoledź. Temperatura minimalna 0 lub minus 2 st., maksymalna plus 2 st. Wiatry umiarkowane i dość silne zachodnie i północno-zachodnie. Jutro pogoda i temperatura bez zmian. Dziś słońce zajdzie o godz. 16.13, a wzejdzie jutro o 7.35.
(Przy okazji przypominamy, że dziś imieniny Rajmonda i Ildefora.) (kl)

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy okazali nam wiele serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach żałobnych ukochanego Męża i Ojca
S. i P.
ANTONIEGO OLCZYKA
a w szczególności wielebny: ks. dr. Wacławowi Borowskiemu, ks. dr. Stefanowi Michalakowi, ks. mgr. Janowi Burzyńskiemu, ks. prałatu mgr. Stanisławowi Świerczkowi i pozostałemu duchowniństwu oraz Siostrzom zakonnym, Naczelnej Radzie Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług PRL, Grupie Art. Przemysłowych przy Radzie Naczelnej, Wojewódzkiemu Związki Zrzeszenia PHU, Zrzeszeniu PHU w Łodzi, Kołu Handlowców przy SD w Łodzi, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.
ZONA i CÓRKA z MĘŻEM

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim przyjacielom i znajomym, którzy okazali nam wiele serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach żałobnych ukochanego Męża i Ojca
S. i P.
BOLESŁAW ŚWIĘCICKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia br., o godz. 15.30 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ i WNUCZĘTA

GOSCI z Londynu
Z. ZEYLIK-ZKOROWSKO
— Przedwczoraj pani kazała mi zanieść trochę rzeczy do pralni. W pralni znaleźli klucz w kieszeni płaszczu. Teraz mi się przypomniało i pomyślałam, że może o ten klucz pani chodzi.
— Proszę pokazać — polecił Downar.
Dziewczyna wybiegła bardzo zaferowana i po chwili wróciła, trzymając w ręku płaszczyk od zasuw.
— To ten! — wykrzyknęła pani Domiecka.
— Dlaczego Róża nie pokazała mi go?
— Zapomniałam, proszę pani. Nie myślałam, że to coś ważnego.
— Gdzie pani znalazła klucz? — spytał Downar.
— Mówiłam, że w kieszeni płaszczu.
— Czyjego płaszczu?
— Pana Roberta oczywiście.
— Mąż musiał przez pomyłkę wsunąć klucz do kieszeni Roberta — wyjaśniła pośpiesznie pani Domiecka. — Te lodony takie są do siebie, podobne...

— Tak, naturalnie. Bardzo łatwo się pomylić — rzekł z przekonaniem Downar. — Ma pani rację. Czy nie będzie pani miała nie przeciwko temu, że zabiorę klucz?
— Ależ, oczywiście, proszę bardzo. Dobrze by było, przy okazji, oddać go panu Wernerowi.
— Zajmę się tym. Proszę się nie kłopotać. — To ja już nie jestem potrzebna? — spytała Róża.
— Możesz iść do swoich zajęć — zezwoliła opryskliwie pani Domiecka.
— Chwileczkę... — Downar ruchem ręki zatrzymał dziewczynę. — Chciałbym pani o coś zapytać.
— Proszę. Słucham? — Była zdziwiona. Uśmiechała się kokieteryjnie i zarazem jakby trochę niespokojnie.
— Niech mi pani powie, panno Różo, czy pani ma narzeczonego?
— Zmieszala się i odwróciła głowę.
— No... on jeszcze nie jest moim narzeczoną. Taka sympatia. Chodzi z mną.
— A można wiedzieć, jak się nazywa pani sympatia?
— To nie żadna tajemnica. Nazywa się Franciszek Marciniak.
— Czy umie prowadzić wóz?
— Jakże by nie umiał, kiedy jest szoferem!
— Gdzie pracuje?
— Dokładnie nie wiem. W jakimś biurze projektów.
— Ależ to regularne przesłuchanie — roześmiała się pani Domiecka. — Czego pan chce od dziewczyny, panie majsterze?
Downar pokornym ruchem złożył ręce.
— Błagam o przebaczenie. Trochę się zagadałem. Przepaszam, że zabrałem pani tyle czasu. Już uciekam.

— Przecież pana nie wypraszam. Proszę bardzo, niech pan jeszcze zostanie. Róża nam zrobiłaby... Znajdzie się i kieliszek czegoś smacznego.
Downar wstał.
— Bardzo dziękuję, ale na mnie naprawdę czas. Na herbatę chętnie wpadnę innym razem.

Był bardzo podobny do ojca. Ten sam wzrost, takie same gładko uczesane ciemne włosy, taka sama okrągła, pucotowata twarz. Widać było, że od wczesnego dzieciństwa odżywiano go intensywnie. Mimo młodzieńczego wieku miał już skłonności do tycia. Był niespokojny, speszony, ale nadrabiał miną.
— Nie chciałbym, aby rodzice się dowiedzieli, że pan mnie tu sprowadził — powiedział.
Downar przez chwilę w milczeniu obserwował chłopaka. Chciał się mniej więcej zorientować, z jakim typem ma do czynienia. Wreszcie ruchem ręki wskazał krzesło.
— Może usiądziesz? — zaproponował. — Musimy porozmawiać.
— Czego pan chce ode mnie? Ja nic nie zrobiłem. Nic nie mam na sumieniu.
— Jeżeli nie masz na sumieniu, to nie potrzebujesz się obawiać ani mnie, ani rodziców. Wyjaśnij mi sobie pewne sprawy i pojedziesz do domu.
— Czego pan chce ode mnie? — powtórzył chłopak.
— Chcę, żebyś mi opowiedział, jak to było z garażem.
— Z jakim garażem?
— Nie udawaj, że nie rozumiesz, o co chodzi. Ojciec garażował wóz u państwa Wer-

nerów, a ty podgrandałeś ojcu klucz od garażu, żeby jeździć z kolegami na spacer.
— Nie podobnego — próbował bronić się Robert. — Nie podgrandałem żadnego klucza.
Downar zapalił papierosa i rzekł spokojnie, ale stanowczo:
— Słuchaj no, chłopce, nie mam zamiaru tracić czasu na zabawianie się z tobą w ciuciubabkę. Albo będziesz mówił prawdę, albo wezmę cię na prawdziwe przesłuchanie, zapraszając tutaj ojca i matkę. Dla orientacji mogę ci powiedzieć, że w garażu Wernerów zostały bardzo dokładnie zdjęte odciski palców. Zaraz zarejestrujemy twoje paluszki, porównamy i zobaczymy, czy nigdy nie odwiedzałeś garażu.
— Mogło się zdarzyć — bąknął speszony chłopak.
— Aha, mogło się zdarzyć? — Downar roześmiał się szeroko. — A ja mam, Kochanku, wrażenie, że to się dosyć często zdarzało. Wyobraź sobie, że klucz od garażu został znaleziony w kieszeni twojego płaszczu. Znalazła go tam Róża, wasza gospośnia, jak niosła płaszcz do pralni.
— Idiotka!
— Nie wyrażaj się tak niemilo o Róży. To sympatyczna dziewczyna. Powiedz mi, mój drogi, co ty robił w sobotę?
— W którą sobotę?
— No w ubiegłą, dziewiętnastego listopada.
— Już dokładnie nie pamiętam. Wszystko od samego rana mam panu opowiedzieć?
— Interesuje mnie raczej wieczór.
— Wieczorem byłem na zabawie. Taka prywatka.
— U kogo?
(25)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 341-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 96.